Oleszka atakuje, urząd się broni str. 15.	**Nastolatek wraz z ojcem staną przed sądem** str. 2.	**Pułapka na kierowców** str. 5.
Kiedyś rzeka, teraz ciek str. 19.	Śląska historia godna Hollywood str. 14.	Urzędnicy kontra fotowoltaika str. 21.

TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

30 sierpnia 2022 r. Nr 35 (1268)

Cena: 3,99 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczki Gogolin Walce

Piszemy dla Was ponad 24 lata!

LIDER wśród gazet lokalnych w powiecie krapkowickim
- największa sprzedaż
- największe zasięgi
- największe czytelnictwo

Będą dodatkowe ekrany

Dobra wiadomość dla osób z Rogowa Opolskiego, Odrowąża, Malni i Krapkowic: Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad musi zamontować w tych miejscowościach dodatkowe zabezpieczenia chroniące mieszkańców przed hałasem z A4. Mieszkańcy domagali się ich od lat. Teraz jest decyzja Urzędu Marszałkowskiego, która to nakazuje.

Batalia o nowe oraz wyższe ekrany wzdłuż autostrady trwała praktycznie od momentu oddania jej do użytku. Są miejsca, gdzie domy stoją od trasy około 100 metrów. Mieszkańcy nie mogą w nocy spać, nawet w dzień hałas jest uciążliwy. Tam gdzie ekrany zamontowano, też niewiele dają, bo są zbyt niskie. Przypomnijmy, na przełomie 2021 i 2022 roku trwała głośna akcja zbierania podpisów przez mieszkańców pod hasłem „Autostrada - uciążliwy sąsiad". Prowadziła ją Agata Lika z Gogolina z ugrupowania Polska 2050. Petycja dotyczyła wtedy takich miejscowości jak Zakrzów, Gogolin, Krapkowice, Malnia, Odrowąż, Dąbrówka Górna i Rogów Opolski. Podpisy złożyło bardzo wiele osób.

Pod wpływem nacisków społecznych problemem zainteresował się również Urząd Marszałkowski. Zlecone zostało wykonanie analizy akustycznej właśnie dla tego odcinka, czyli od węzła Opole Południe (Dąbrówka Górna) do węzła Krapkowice. Wykonał ją Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska. I co się okazało? Badania w znacznej mierze potwierdziły skargi mieszkańców. Z dokumentu wynika, że przejeżdża tędy ponad 37 tys. aut na dobę, a normy hałasu w wielu miejscach są przekroczone. Przekroczenia poziomu dźwięku sięgają 6,2 dB. Wskazano odcinki, gdzie konieczne jest uzupełnienie bądź podwyższenie ekranów. Dyrektor Departamentu Ochrony Środowiska w Urzędzie Marszałkowskim w Opolu wyznaczył na to Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad termin 4 lat. W sumie ma zostać dobudowane ok. 2,2 km konstrukcji.

Dokończenie na str. 5.

9 771505 486071 35

ISSN 1505-4861

OPTYKAn SROKA
KRAPKOWICE ul. Opolska, ul. Prudnicka
ZDZIESZOWICE ul. Chrobrego
BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU

MOTO-PARK
47-300 Krapkowice
ul. Opolska 65
SKUP ZŁOMU
☎ 608 101 102

Ojciec nie przeżył

Do tragicznego wypadku doszło w niedzielę 28 sierpnia pod Smolarnią. 39-latek jechał autem z dwójką dzieci. Poniósł śmierć na miejscu. Dzieci przetransportowano z obrażeniami do szpitala.

Zdarzenie miało miejsce na drodze wojewódzkiej nr 414, w lesie pomiędzy Smolarnią a Ligotą Prószkowską (ok. 100 m za granicą powiatu krapkowickiego). Zgłoszenie o wypadku wpłynęło o godzinie 21.00.

Dokończenie na str. 2.

STACJA PALIW PIETNA
GROTRANS
UL. KRAPKOWICKA 2
K/KRAPKOWIC
Paliwa - olej napędowy i opałowy
Zamówienia pod wskazany adres
Łany, ul. Szkolna 24,
47-253 Cisek,
www.grotrans.pl
tel. 504 245 201,
501 472 383
DOBRY DOSTAWCA NAJLEPSZE PALIWA

Pompy ciepła I Fotowoltaika I Klimatyzacja
SPEC INSTAL
www.specinstal.com.pl
660 318 949
604 507 255

eprasa.pl 381cd317a7

Nastolatek wraz z ojcem staną przed sądem

Do kuriozalnej sytuacji doszło 27 sierpnia na drodze krajowej nr 45 przy krapkowickiej wieży ciśnień. Zatrzymano tam do kontroli busa. Okazało się, że za kierownicą siedział 16-latek.

16-latek nie posiadał żadnych uprawnień.

Całe zajście miało miejsce o godz. 13.00 na 74. kilometrze drogi. Zatrzymania busa marki Opel dokonała służba celno-skarbowa. Funkcjonariusze mieli pewne problemy ze skontrolowaniem kierowcy. W tej sytuacji poprosili policjantów, aby ci sprawdzili kierującego w centralnej ewidencji kierowców.

- Ustalono, że za kierownicą siedział 16-letni mieszkaniec województwa wielkopolskiego, który nie posiada żadnych uprawnień do kierowania pojazdami, gdyż nie osiągnął wieku upoważniającego do egzaminu na kategorię B – mówi st. sierż. Dominiki Wilczek z krapkowickiej policji.

Co ciekawe w fotelu pasażera siedział 44-letni ojciec nastolatka. Nie mógł on jednak prowadzić auta.

- Mężczyzna miał cofnięte uprawnienia z powodów zdrowotnych – dodaje rzecznik policji. - Ojciec jednak oświadczył, że ma świadomość tego, co się stało.

W konsekwencji 16-latek za kierowanie bez uprawnień odpowie przed sądem. W świetle prawa jest to wykroczenie, za które grozi mu areszt, ograniczenie wolności lub grzywna nie niższa niż 1500 zł. Ojciec nastolatka też stanie na sądowej wokandzie za udostępnienie pojazdu osobie bez prawa jazdy.

(mim), fot. poglądowe, adobe stock

Wypadek przez studzienkę?

W piątek 26 sierpnia na terenie Gogolina doszło do wypadku, w którym poważnych obrażeń doznał rowerzysta.

Zdarzenie drogowe miało miejsce o godzinie 20.10 na ulicy Strzeleckiej. Jadący na rowerze ulicą 43-letni mieszkaniec Krapkowic prawdopodobnie stracił panowanie nad jednośladem, najeżdżając na duże wgłębienie studzienki w drodze. Mężczyzna z podejrzeniem złamań w obrębie klatki piersiowej został przetransportowany karetką do szpitala.

- Policjanci wyjaśniają okoliczności tego wypadku oraz to, czy doszło do niego z powodu stanu drogi – mówi rzecznik krapkowickiej policji, starszy sierżant Dominik Wilczek.

(bes)

Dokończenie ze str. 1.

Ojciec nie przeżył

- Ze wstępnych ustaleń poczynionych przez policjantów wynika, że 39-letni kierowca volkswagena passata na prostym odcinku drogi z niewyjaśnionej jak dotąd przyczyny nagle zjechał na przeciwległy pas – relacjonuje komisarz Karol Brandys, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji w Opolu. - Doprowadziło to do zderzenia z mercedesem, którym podróżował 52-letni mieszkaniec Prudnika. Prawdopodobnie siłą odrzutu auto zarzuciło na przydrożne drzewo.

Okazało się to tragiczne w skutkach. Obrażenia, jakie odniósł 39-letni mieszkaniec Opola, były tak poważne, iż zmarł na miejscu. Autem podróżowała też dwójka dzieci w wieku 10 i 11 lat. Oboje przewieziono karetką do szpitala.

(bes), fot. Prostozopolskiego

Zderzenie na rondzie

W sobotę 27 sierpnia doszło do kolizji tira i osobówki na skrzyżowaniu okrężnym w ciągu drogi nr 423 pomiędzy Gogolinem a Otmętem.

Do kolizji doszło na rondzie.

Z ustaleń poczynionych przez policjantów wynika, że zawinił kierujący pojazdem ciężarowym marki Iveco 55-letni obywatel Ukrainy. Tir wykonał w sposób nieprawidłowy manewr skrętu w lewo, wskutek czego uderzył tylną częścią naczepy w jadący prawidłowo samochód marki Audi.

Zarówno kierujący Iveco 55-letni obywatel Ukrainy, jak i 39-letni kierowca audi z Prudnika byli trzeźwi. Sprawca został ukarany mandatem w wysokości 1100 zł.

(bes), fot. (dm)

Oszustwa na linka

Krapkowicka policja przestrzega, aby być czujnym, dokonując sprzedaży przez internet. Oszuści wysyłają linki, które rzekomo mają służyć tylko do podania danych adresowych. W rzeczywistości może to być pułapka, za pomocą której może zostać wykradziony dostęp do naszych kont bankowych.

W ostatnich dniach na krapkowicką komendę zgłosiła się mieszkanka naszego regionu, która nie stała się ofiarą oszustwa – ale tylko dlatego, że nie otworzyła przesłanego linka. Policja udostępnia ku przestrodze na swojej stronie internetowej screeny z jej korespondencji z SMS-owym z oszustem. Zobaczmy, jak to działa.

Kobieta wystawiła na sprzedaż na jednym z portali społecznościowych dziecięcy wózek. Po drugiej stronie wirtualnej rzeczywistości odezwała się potencjalnie zainteresowana zakupem osoba, która zaproponowała „zapłatę" za przedmiot za pomocą kuriera, który podjedzie pod dom i odbierze towar. „Czekam na twoje imię i nazwisko, adres, adres e-mail" – po tym poleceniu przesłany został link, za pośrednictwem którego należało wpisać dane. Dalsza część dialogu i poleceń była słabo zrozumiała, co mogło sugerować, że być może nie pisze ich osoba dobrze znająca język polski: „nie martw się ponieważ koszty ubezpieczenia które zapłacisz za ubezpieczenie, zostaną zwrócone, ponieważ już dodałem do Ciebie, aby nie karać transakcji, co oznacza że nic nie stracisz na kopercie, nie martw się że będziesz miał w domu pieniądze w gotówce"…

Krapkowicka policja komentuje: dzięki odpowiedniej reakcji i czujności kobieta nie dała się oszukać.

Pamiętajmy też, że często w takich wiadomościach znajdują się błędy literowe czy interpunkcyjne.

Nie dajmy się zwieść obietnicom i zapewnieniom, że mamy do czynienia z uczciwą osobą.

Nie podawajmy nieznanym nam osobom żadnych danych osobowych ani numerów kart płatniczych.

Starajmy się potwierdzić autentyczność stron internetowych, na które wchodzimy.

Zrozumiałe jest, że w dobie ciągłego pośpiechu każdy szuka rozwiązań pozwalających na oszczędność czasu, ale w tym przypadku możemy stracić bardzo wiele. Nowe technologie ułatwiają nam codzienne sprawy, lecz niosą za sobą także zagrożenia. Bądźmy zawsze ostrożni i nigdy nie działajmy w pośpiechu.

(bes)

Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul.Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77466 15 70

TYGODNIK Krapkowicki

Wydawca: „Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.:, 77 446 00 20, 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.info
redakcja@tygodnik-krapkowicki.info
Dyżur reporterski: 600 973 937

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.info
Redaktor prowadzący: Beata Szczerbaniewicz, e-mail: b.szczerbaniewicz@tygodnik-krapkowicki.info
Dziennikarze: Dominika Bassek, Magdalena Nowak, Michał Mandola, Małgorzata Łyczak tel. 77 446 00 20
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Seweryn Hutnicki
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - kierownik działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, Magdalena Nowak e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.info tel. 77 446 00 30

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Wydawca należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl 381cd317a7

INNOWACJE W OCHRONIE ZDROWIA W WOJEWÓDZTWIE OPOLSKIM

Łatwo dostępne usługi medyczne w formie elektronicznej i nowoczesne, przyjazne ośrodki zdrowia, dostosowane do potrzeb osób starszych i z niepełnosprawnościami. Dzięki wsparciu Funduszy Europejskich realizowane są projekty społeczne, które usprawniają korzystanie z opieki zdrowotnej.

INNOWACJE w zdrowiu

DEMOGRAFIA WYZWANIEM DLA OCHRONY ZDROWIA

Już co piąty Polak obchodził 60 urodziny, a w 2050 roku co trzecia osoba ukończy 65 lat. Ta tendencja sprawia, że jesteśmy najszybciej starzejącym się państwem Unii Europejskiej. Dlatego istotnym zadaniem systemu ochrony zdrowia jest zapewnienie coraz większej liczbie seniorów sprawnego dostępu do opieki medycznej. Łatwe korzystanie ze świadczeń zdrowotnych wspierają Fundusze Europejskie, które przeznaczane są na liczne innowacje w ochronie zdrowia, takie jak: elektroniczny dostęp do dokumentacji medycznej, ułatwienia dla osób z niepełnosprawnościami czy cyfryzacja placówek podstawowej opieki zdrowotnej (POZ). Nowe technologie usprawniają dostęp do lekarzy i badań. Przyspieszają diagnozę i pozwalają wdrożyć odpowiednie leczenie. Co ważne, z wprowadzanych innowacji korzystają nie tylko osoby starsze i nie w pełni sprawne, ale wszyscy pacjenci wymagający pomocy lekarskiej.

„DOSTĘPNOŚĆ PLUS DLA ZDROWIA"

Środki z Europejskiego Funduszu Społecznego pozwoliły na realizację projektu „Dostępność plus dla zdrowia" w 3 placówkach podstawowej opieki zdrowotnej i w dwóch szpitalach w województwie opolskim. Ośrodki medyczne objęte tymi innowacjami zostały zmodernizowane w taki sposób, by stworzyć bezpieczną przestrzeń i przyjazne otoczenie dla osób ze szczególnymi potrzebami, jak seniorzy, kobiety w ciąży czy osoby z niepełnosprawnościami. Zakres zmian wprowadzanych w opolskich placówkach uczestniczących w projekcie jest bardzo szeroki, a wśród najbardziej przydatnych rozwiązań wymienić można m.in. podjazdy, windy i automatyczne drzwi wejściowe z czujnikami. Natomiast stanowiska do rejestracji pacjentów wyposażone zostały w monitory z programami do rozpoznawania i czytania tekstu oraz w pętle indukcyjne wspomagające słuch. Wymienione udogodnienia, współfinansowane z funduszy UE, są częścią programu „Dostępność plus", który wspiera jeszcze m.in. architekturę, transport, edukację, usługi i cyfryzację.

CYFROWE WSPARCIE DLA MEDYCYNY

Wkrótce mieszkańcy województwa opolskiego, będą mogli skorzystać z usług medycznych w formie elektronicznej, których wprowadzanie współfinansuje Europejski Fundusz Rozwój Regionalnego. Aktualnie Ministerstwo Zdrowia w 52 szpitalach realizuje projekt „Wprowadzenie Nowoczesnych e-Usług w Podmiotach Leczniczych Nadzorowanych przez Ministra Zdrowia", którego celem jest zapewnienie pacjentom elektronicznego dostępu do wyników badań i dokumentacji medycznej, możliwości elektronicznej rejestracji do placówek medycznych oraz innych cyfrowych usprawnień, ułatwiających uzyskanie pomocy lekarskiej. Z pakietu elektronicznych usług medycznych pacjent będzie mógł skorzystać bez konieczności udawania się do szpitala.

E-USŁUGI JUŻ WKRÓTCE W OŚRODKACH POZ

Niebawem elektroniczne usługi medyczne będą też realizować przychodnie podstawowej opieki zdrowotnej (POZ). Do tych placówek pacjenci zgłaszają się w pierwszej kolejności. Sprawne funkcjonowanie POZ jest niezbędne, ponieważ placówki te zapewniają, nie tylko codzienną pomoc lekarską, ale pozwalają też na szybką i efektywną reakcję w sytuacjach kryzysowych, takich jak pandemia COVID-19. Unia Europejska przekazała dodatkową pulę środków w ramach projektu REACT - EU, która pozwoli na cyfryzację placówek POZ. To umożliwi placówkom POZ m.in. tworzenie i udostępnianie elektronicznej dokumentacji medycznej obejmującej np. wyniki badań. W ten sposób pacjent danej placówki, po zalogowaniu się do Internetowego Konta Pacjenta, będzie miał dostęp do informacji na temat swojego stanu zdrowia, a placówki POZ będą mogły łatwo wymieniać się e-dokumentacją medyczną z innymi placówkami.

Fundusze Europejskie | Rzeczpospolita Polska | Ministerstwo Zdrowia | Unia Europejska Europejskie Fundusze Strukturalne i Inwestycyjne

Sfinansowano w ramach reakcji Unii na pandemię COVID-19

MEDIAserwis
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22, tel. 467 17 43, kom. 604 782 443

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
Marek Bekiesz
tel. 697 156 736 796 208 779
www.mabekiesz.pl
• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

Posadzki betonowe
Rafał Reinert
Kosorowice
ul.Powstańców Śl. 15a
tel. 663 403 154

Kiosk Numerek
- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej
Rynek 21, Krapkowice tel. 504 120 772

TRANS-HOL ASSISTANCE
Pomoc drogowa, transport maszyn
605 041 902
601 486 314

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG
żylaki, pajączki żylne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebectomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn
Krapkowice, ul. Konopnickiej 1 Wtorki, w godz. 15 - 16
Prószków, Pl. Zawadzkiego 2 Środy, w godz. 17 - 18
Rejestracja: 77 446 79 00 w godzinach 14 - 18 lub nr osobisty 500 292 399

Biuro Senatorskie
Beniamin Godyla
Senator RP
Mieszkańcy powiatu krapkowickiego mogą zgłaszać swoje sprawy w moich biurach senatorskich:
OLESNO tel. 663 324 555
KĘDZIERZYN-KOŹLE tel. 519 832 090
www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl

MKR TECHNIKA Sp. z o.o. www.mkrtechnika.eu
Zatrudni na stanowiska:
☑ TOKARZ ☑ SPAWACZ
☑ MECHANIK ☑ ŚLUSARZ
- zatrudnienie na podstawie umowy o pracę,
- dobre warunki płacowe,
- stabilne warunki zatrudnienia,
- ciekawa praca przy budowie maszyn w dynamicznym i młodym zespole,
- praca w systemie jednozmianowym,
- mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku pracy.
e-mail: kontakt@mkrtechnika.eu
tel.: +48 77 446 76 77

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933)
Tel. 795570792, 774428338

USŁUGI BUDOWLANE
DWOEXPE Grzegorz Dworaczek
tel. 531 554 225 dwoexpe@interia.pl
PRZYJMĘ PRACOWNIKA OD ZARAZ
- ocieplanie, malowanie budynków
- kompleksowe wykończenie wnętrz
- ocieplanie oraz adaptacja poddaszy
- usługi glazurnicze, kafelkowanie
- prace wyburzeniowe
- inne prace budowlane

USŁUGI POGRZEBOWE
KONEFAŁ
Gwarantujemy
Najwyższą jakość świadczonych usług w zakresie:
- kompleksowej obsługi pogrzebów,
- transportu międzynarodowego,
- kremacji, ekshumacji,
- wieńców, wianków i wiązanek,
- usług kamieniarskich,
- całorocznej opieki nad grobami.
Jesteśmy do Państwa dyspozycji całą dobę
Gogolin ul. Zamknięta 4 tel. 77 466 6260
Krapkowice ul. Mickiewicza 2 tel.77 446 60 66,
Zdzieszowice ul. Pokoju 7 tel. 602 376 845

eprasa.pl 381cd317a7

Festiwal Dyni 1 października

Pomarańczowe warzywa znów zagoszczą w sercu Opolszczyzny w pełnej krasie. Oprócz próby pobicia rekordu na najcięższy okaz, powiat krapkowicki podejmie się też ustanowienia rekordu w największej ilości przygotowanych pierogów z dyniowym farszem. Gościem specjalnym wydarzenia będzie kucharz, autor i prezenter telewizyjny Karol Okrasa.

Przez ostatnie dwa lata Festiwal Dyni odbywał się w mocno okrojonej formule, teraz mieszkańcy i goście przyjeżdżający do serca Opolszczyzny niemal z całej Polski znów mogą liczyć na prezentacje pomarańczowego warzywa w wielu wydaniach. Wszystko zacznie się tradycyjnie od próby bicia rekordu na najcięższy okaz. Waga 870 kg to spore wyzwanie, ale hodowcy zapewniają, że w końcu bariera 900 kg musi zostać przełamana i może to się wydarzy właśnie podczas tegorocznego festiwalu. Sporo wysiłku trzeba będzie włożyć też w próbę bicia rekordu na największą porcję przygotowanego dania. Mieszkańcy powiatu w głosowaniu w mediach społecznościowych mieli do wyboru bigos i pierogi. Zdecydowaną większością głosów zwyciężyły pierogi. W ciągu godziny trzeba będzie ich przygotować 1500 i wszystkie muszą nadawać się do spożycia. Gdyby jednak po zjedzeniu takiej ilości pierogów nadal były komuś mało, to na pewno głodny z Festiwalu Dyni nie wyjdzie. Na jesiennych stołach będzie można podziwiać wyjątkowe potrawy, poznawać przepisy, a przede wszystkim degustować. Na deser, chociaż w tym przypadku należy powiedzieć jako danie główne, wystąpi doskonale wszystkim znany Karol Okrasa. To co przygotuje kucharz jest póki co tajemnicą, ale w tym przypadku uczestnicy też mogą liczyć na degustacje. Jednym słowa „bania" na całego już 1 października w sercu Opolszczyzny. Serdecznie zapraszamy. Szczegółowy program wkrótce na plakatach!

(was)

Podziękowania za pomoc

24 sierpnia obchodzono Dzień Niepodległości Ukrainy. Z tej okazji również z powiatu krapkowickiego popłynęły słowa solidarności.

Jak mówi wicestarosta Sabina Gorzkulla, to ważne nie tylko dlatego, że Ukraina broni swoich ziem, ale też europejskich wartości. Wszystkie słowa, gesty, ale też realne wsparcie, które w ostatnich miesiącach popłynęły z Polski, spotykają się z dużą wdzięcznością za naszą wschodnią granicą.

Podziękowania dla wicestarosty, dla wolontariuszy, przedsiębiorców, darczyńców oraz mieszkańców powiatu krapkowickiego przekazał w liście burmistrz Nowojaworowska Wołodymyr Mastelyuha. O tym, jak wielkie serca mają mieszkańcy powiatu krapkowickiego, jak sprawnie działają organizacje pozarządowe i jak wielką pomoc udało się dzięki temu ofiarować Ukrainie usłyszał też w krótkiej rozmowie z wicestarostą Sabiną Gorzkullą Rusłan Stefanczuk, przewodniczący Rady Najwyższej, bliski współpracownik Wołodymyra Zełenskiego.

Wicestarosta Sabina Gorzkulla spotkała się z przewodniczącym Rady Najwyższej Ukrainy Rusłanem Stefanczukiem.

- To było niezwykłe spotkanie przepełnione wzruszeniem i głębokim uznaniem do nas, Polek i Polaków oraz tego co robimy - podkreśliła wicestarosta.

(was)

Do biegu, dla serca, start

Trwa odliczanie dni do pierwszego polsko-czeskiego biegu dla serca... w sercu Opolszczyzny. Zawody odbędą się 24 września. Na uczestników biegu głównego czeka pięciokilometrowa trasa, na dzieci w zależności od kategorii wiekowej rywalizacja na dystansach od 100 do 500 metrów.

Bieg główny odbędzie się na trasie wytyczonej od krapkowickiego starostwa, wałem przy Odrze i lasem w okolicach Odrowąża. Oprócz mieszkańców powiatu krapkowickiego chcących brać udział w zawodach uczestniczyć będzie w nich też 50-osobowa reprezentacja z czeskiego Stowarzyszenia Gmin Jablonkowskich. - „Do biegu, dla serca, START! Běh, pro srdce, START!" to nasz pomysł, aby integrować partnerskie powiaty, aktywnie spędzać czas i zadbać o swoje zdrowie - tłumaczy wicestarosta Sabina Gorzkulla.

Biegi dziecięce odbędą się w pięciu kategoriach dla dziewcząt i w pięciu kategoriach dla chłopców. Rocznik 2015 i roczniki młodsze będą miały do pokonania dystans 100 metrów, roczniki 2014 i 2013 - 200 metrów, roczniki 2012 i 2011 - 300 metrów, roczniki 2010 i 2009 - 400 metrów, a roczniki 2008 i 2007 - 500 metrów.

Bieg główny nagradzany będzie w sześciu kategoriach wiekowych z podziałem na kobiety i mężczyzn (kategoria I od 14 do 29 lat, kategoria II od 30 do 49 lat, kategoria III powyżej 50 lat, kategoria IV OPEN, kategoria V mieszkaniec i mieszkanka powiatu krapkowickiego, kategoria VI mieszkaniec i mieszkanka Stowarzyszenia Gmin Jabłonkowskich).

Zapisać można się on-line poprzez stronę: www.zmierzymyczas.pl/1505

Zawody pod nazwą „Do biegu, dla serca, START! Běh, pro srdce, START!" odbędą się w ramach Programu Współpracy Terytorialnej INTERREG V-A Republika Czeska – Polska dofinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżetu państwa.

(was)

Wydział Komunikacji nieczynny 16 września

Informujemy, że z powodu prowadzenia prac technicznych Wydział Komunikacji w Starostwie Powiatowym w Krapkowicach w piątek 16 września będzie nieczynny.

Jednocześnie przypominamy, że Wydział Komunikacji poza wspomnianym wyjątkiem czynny jest od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.30 do 18.00. Zachęcamy do rezerwacji terminów związanych z rejestracją pojazdów pod numerami telefonu 77 40 74 335 lub 77 40 74 336.

(was)

eprasa.pl 381cd317a7

Pułapka na kierowców

W Krapkowicach przy ulicy Basztowej już od kilku tygodni w ogrodzeniu posesji dawnego składu budowlanego „zieje” wielka dziura. Problem w tym, że tuż za dziurą teren jest obniżony o blisko 2 metry. Samochód, który nie wyhamowałby na zakręcie, spadnie na betonowy plac. Po zniszczeniach wygląda na to, że ktoś już tu chyba nawet wpadł albo niewiele do tego zabrakło…

Do wypadku wiele nie trzeba.

Interwencję w tej sprawie zgłosił do naszej redakcji mieszkaniec Gogolina (dane zastrzeżone do wiadomości redakcji).

- To miejsce stanowi ogromne zagrożenie, ktoś może się tam nawet zabić, nie rozumiem, dlaczego nikt tego nie zabezpieczy, zanim coś się nie stanie? – pytał czytelnik.

Interwencję przekierowaliśmy do krapkowickiej straży miejskiej. Zostaliśmy poinformowani, że straż ustaliła właściciela i podjęła z nim rozmowę na temat zabezpieczenia miejsca, okazało się to jednak problematyczne. Skład już nie działa, natomiast właściciel nie ma środków finansowych, by naprawić płot…

Do sprawy wrócimy.

(bes)

W Malni podziękowali za żniwa

W niedzielę 28 września w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Malni odbyły się dożynki.

Dożynki zostały przygotowane przez mieszkańców Odrowąża.

W tym roku wydarzenie zostało przygotowane przez sołectwo Odrowąż. Rolnicy wraz z zaangażowanymi mieszkańcami sołectwa przynieśli do świątyni dary oraz koronę żniwną, która została poświęcona. Uroczystej sumie przewodniczył ksiądz proboszcz Hubert Sklorz.

(mim), fot. sołectwo Odrowąż

Dokończenie ze str. 1.

Będą dodatkowe ekrany

Czy ta decyzja zostanie wykonana? Musi. Zarządca autostrady wprawdzie odwołał się od decyzji do Ministra Klimatu i Środowiska, argumentując, by budowę ekranów powiązać z planowaną modernizacją A4, która ma obejmować m.in. poszerzenie jej o trzeci pas ruchu. Chodzi o będący w trakcie opracowania projekt Programu Budowy Dróg Krajowych 2030.

Odwołanie nie zostało jednak uwzględnione, w związku z czym GDDKiA ma 4 lata na wykonanie decyzji.

- Na to liczymy, nareszcie! Tyle lat już się męczymy, że przestaliśmy już wierzyć, iż to zostanie nakazane, wiadomo, jak jest, zwykły człowiek się nie liczy, tylko racje koncernów i wielkich instytucji rządowych – komentuje mieszkaniec Odrowąża (dane do wiadomości redakcji). - Mówili nam, że się przyzwyczaimy do hałasu z autostrady, ale to tak nie działa. Jest zbyt głośno, żeby się przyzwyczaić.

(bes), fot. (mim)

OBWIESZCZENIE STAROSTY KRAPKOWICKIEGO
O WYDANIU DECYZJI
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2022 r. poz. 176 ze zm.), informuje się o wydaniu decyzji Nr 4/2022 z dnia 24 sierpnia 2022 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla **Burmistrza Gogolina, 47-320 Gogolin, ul. Krapkowicka 6**, pod nazwą: **„Rozbudowa ulicy Zielonej i Uroczej w miejscowości Gogolin”**.

Lokalizacja inwestycji - na działkach:

numery ewidencyjne działek oznaczone w katastrze nieruchomości,

miejscowość Gogolin, Obręb Gogolin2:

1. działki w pasie drogowym – należące do Gminy Gogolin:

działki nr ew. gr. 300, 306/3, 298/3, 298/29, 316/7, 298/10, 298/2, 285/15, 285/14 z k.m.5;

działka nr ew. gr. 208 z k.m.4;

2. działka do przejęcia w całości na rzecz Gminy Gogolin:

działka nr ew. gr. 304 k.m.5.

W związku z tym informuję, że zgodnie z art. 11 f ust. 4 wyżej cytowanej ustawy strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Krapkowicach - Wydział Budownictwa i Środowiska w Krapkowicach przy ul. Kilińskiego 1, I piętro, pokój 112 a w godzinach urzędowania.

Pouczenie

Zgodnie z art. 11g ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2022 r. poz. 176 ze zm.) od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej służy stronie odwołanie w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia wnioskodawcy, a dla pozostałych stron w terminie 14 dni liczonych od ukazania się zawiadomienia o jej wydaniu w drodze obwieszczenia, za pośrednictwem Starosty Krapkowickiego do organu wyższego stopnia, którym jest Wojewoda Opolski.

eprasa.pl 381cd317a7

Gmina Strzeleczki
miejsce możliwości

Wójt Gminy Strzeleczki **Marek Pietruszka**
Przewodniczący Rady Gminy **Włodzimierz Wolny**
Sołtys Dobrej **Gabriela Sleziona**
oraz Dyrektor GOK w Strzeleczkach **Anna Kuźnik**

zapraszają na

DOŻYNKI GMINNE 2022

10-11 WRZEŚNIA
PLAC DOŻYNKOWY W DOBREJ, UL. WIEJSKA

Vento

Metro

J.J. Kierok

SOBOTA 10.09

19.00 OKTOBERFEST
(zapraszamy w strojach bawarskich)
20.30 Zabawa z zespołem **VENTO**

Discoboys

NIEDZIELA 11.09.

11.00 Uroczysta Msza Św. Dożynkowa w kościele pw. św. Jana Chrzciciela w Dobrej
13.30 Przemarsz korowodu ulicami Dobrej
14.00 Rozpoczęcie uroczystości przekazania chleba
14.30 Koncert Parafialnej Orkiestry Dętej ze Strzeleczek
15.00 Występy artystyczne dzieci z przedszkola i ze szkoły w Dobrej
15.30 Koncert **Jolanty i Jacka Kieroków**
17.00 **Turniej Sołectw**
18.00 Rozstrzygnięcie konkursów dożynkowych
18.30 Koncert Gwiazdy Wieczoru **DISCOBOYS**
20.00 Zabawa z zespołem **METRO**

Udział w imprezie jest jednoznaczny z wyrażeniem zgody na wykorzystanie wizerunku do celów promocyjnych Organizatorów

Gmina Strzeleczki · GOK Strzeleczki · Sołectwo Dobra · Radio Park · Tygodnik Krapkowicki · Koszyk Smaków

UWAGA!!!

Gminny Ośrodek Kultury w Strzeleczkach

informuje,
iż w związku z przemarszem
Korowodu Dożynkowego w dniu 11.09.2022 r.
– niedziela w godzinach od 13:30 do 14:05
drogami gminnymi w miejscowości Dobra
- nastąpią utrudnienia w ruchu drogowym.

Za utrudnienia przepraszamy.

Nowo powstały ekskluzywny HOTEL

Fuhlwypas

zaprasza do organizacji przyjęć:
• weselnych • komunijnych • urodzinowych i innych

w niespotykanie niskich (jak na obecne czasy) cenach.

190 zł - za pełne, wyśmienite menu weselne
160 zł - menu komunijne
140 zł - menu urodzinowe

Restauracja FUHLWYPAS
ul. Wojska Polskiego 45
Grabów, Izbicko, droga krajowa 94, (przy stacji Orlen)
tel. 500 700 910 fuhlwypas@wp.pl

eprasa.pl 381cd317a7

Rajd, prelekcje i warsztaty

Za nami Dni Ziemi, czyli impreza, która dedykowana była wszystkim mieszkańcom gminy Strzeleczki. W programie znalazł się m.in. leśny rajd rowerowy dla dzieci, a zwieńczeniem przedsięwzięcia był festyn na boisku sportowym w Strzeleczkach.

Grupa nordic walking dzielnie pokonała leśną trasę.

A to już młodzi uczestnicy rajdu rowerowego.

Wydarzenie zostało zorganizowane przez Urząd Gminy oraz Gminny Ośrodek Kultury w Strzeleczkach. Wszystko rozpoczęło się 24 sierpnia leśnym rajdem rowerowym dla dzieci. Tego też dnia odbył się marsz nordic walking dla seniorów. Oprócz wycieczki rowerowej i spaceru z kijkami uczestnicy imprezy wzięli udział w pogadance przygotowanej przez pracownika Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach. Leśne koło fortuny z zagadkami, ciekawe quizy i zagadki to tylko kilka z atrakcji, które zostały przygotowane przez Daniela Kolmana z Nadleśnictwa Prószków. Z wykorzystanych darów leśnych zebranych przez dzieci powstały przepiękne prace na plastrach brzozy.

Ciekawym punktem wycieczki była leśna wieża przeciwpożarowa. Celem wyprawy była leśniczówka w Ścigowie, gdzie czekał na wszystkich poczęstunek i warsztaty z leśnikiem. Nie zabrakło również poczęstunku.

Zwieńczeniem Dni Ziemi był festyn, który odbył się w sobotę 27 sierpnia w Strzeleczkach. Najmłodsi mieszkańcy gminy mogli posłuchać o zwierzętach żyjących w lesie, zrobić sobie zdjęcie z puchaczem czy własnoręcznie przygotować świece z pszczelego wosku.

Zwieńczeniem Dni Ziemi był festyn, który odbył się w sobotę 27 sierpnia w Strzeleczkach.

- Było mnóstwo zabawy, darmowe dmuchańce i uśmiechy od ucha do ucha – mówi wójt Marek Pietruszka. - To było świetne popołudnie i myślę, że też przykład na to, jak w atrakcyjny sposób edukować od najmłodszych latach w zakresie ochrony środowiska, ale też zrozumienia dla bogactwa przyrody, która nas otacza.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Otrzymali dofinansowanie i będą pomagać

Gmina Strzeleczki otrzymała dofinansowanie z budżetu województwa opolskiego na wsparcie obywateli Ukrainy.

Jak informuje wójt Marek Pietruszka, fundusze przeznaczone będą na zakup środków czystości i higieny osobistej oraz opał. Aby otrzymać wsparcie, należy osobiście złożyć pismo w Urzędzie Gminy Strzeleczki w pokoju nr 113 (budynek B, I piętro). Druki dostępne są na stronie internetowej www.strzeleczki.pl.

Wypełnione wnioski w wersji papierowej przyjmowane są do 15 września. Po ich rozpatrzeniu pracownicy urzędu dokonają zakupu towarów, które będzie można odebrać z magazynu. W sprawie szczegółów odbioru produktów wnioskodawcy będą informowani telefonicznie.

- Serdecznie zapraszamy obywateli Ukrainy do składania wniosków o wsparcie – zachęca wójt Marek Pietruszka.

(mim)

Pojechali na Dolny Śląsk

W czwartek 18 sierpnia mieszkańcy gminy Strzeleczki wyruszyli na kolejną w tym roku wycieczkę. Tym razem odwiedzili dwa niesamowite miejsca w województwie dolnośląskim.

W wycieczce udział wzięło kilkudziesięciu mieszkańców gminy Strzeleczki.

Pierwszym punktem na mapie wyjazdu był przepiękny pałac Marianny Orańskiej w Kamieńcu Ząbkowickim. Podczas zwiedzania perły architektury Dolnego Śląska uczestnicy poznali historię obiektu. Następnie grupa udała się do odrestaurowanego mauzoleum, gdzie w krypcie mogła wysłuchać opowieści Albrechta Hohenzollerna, który pojawia się w postaci hologramu.

Drugim miejscem jakie odwiedzili mieszkańcy gminy Strzeleczki było arboretum w Wojsławicach. Pod okiem eksperta mogli poszerzyć swoją wiedzę dotyczącą drzew i kwiatów. Nie zabrakło też czasu na relaks wśród zieleni, wspólną kawę i interesujące rozmowy.

opr. (mim), fot. (GBP Strzeleczki)

eprasa.pl 381cd317a7

„Milcz głupi chłopie…”

Wykrzyczała podczas zeszłorocznych, październikowych, prounijnych manifestacji w Warszawie weteranka powstania warszawskiego Wanda Traczyk-Stawska. Ja bym to powiedział ostrzej, ale leciwa już kobieta potrafiła trzymać się za język, nawet wówczas, kiedy jacyś pajace starali się bezczelnie zagłuszać jej słowa, nie bacząc na okoliczności, wiek i zasługi.

Ze zdumieniem jednak wysłuchałem wywiadu pani Wandy w pewnej TV, którego udzieliła redaktor Katarzynie Kolendzie-Zaleskiej. A rzecz była o niedocenianiu dziewczyn, głównie sanitariuszek, biorących udział w tym dość feralnym i tragicznym (jak to zwykle u nas) powstaniu. Interlokutorka zaznaczyła, że owe dziewczyny także czynnie brały udział w walkach na ulicach Warszawy i mimo zakazów nosiły broń i strzelały do okupanta. Sama pani Wanda oznajmiła, że zabijała w imię wolności, z czego wcale nie jest dziś dumna, ale taki był nakaz tamtych czasów i sytuacji. Zaznaczyła też, co mi się już nie spodobało, że nie ma żeńskiej formy dla słowa „powstaniec”. Lekko zażenowana redaktor Zaleska zaczęła się do niej zwracać per „powstanka”, co brzmi sztucznie i głupio. Ostatnio w tym względzie daje się zauważyć pewien feministyczny szowinizm, by na siłę wynajdować żeńskie formy językowe dla pewnych funkcji czy zawodów sprawowanych czy wykonywanych przez kobiety. I ja tego nie rozumiem.

Może jestem zbytnim tradycjonalistą i językowym purystą. Bo są np. pewne zawody, w których nazwie nie sposób znaleźć żeńskiego odpowiednika, a jeśli już będzie tworzony – to na siłę i sztucznie. No i nie wiadomo, w jakim celu. Bo weźmy np. takiego kierowcę. Już i tirami i autokarami jeździ dużo kobiet. Kim one są? Kierowcami czy „kierowniczkami”? „Kierownicami”?. Brzmi głupkowato. A „kierowniczymi”? Podobnie. Do lekarza najczęściej zwracamy się „panie doktorze”, a do lekarki „pani doktor”, choć de facto tytułu doktora nie mają; jak nawet do techników farmacji mówimy zwyczajowo per „panie magistrze”, „pani magister”. Taki zwyczaj językowy, wyrażający pewien szacunek. Ale idąc tropem żeńskich wojowniczek, powinniśmy mówić „pani doktorko” lub „pani magisterko”. Mądre to? Jak jeszcze ujdzie lekarz – lekarka, poseł – posłanka, na siłę lektor – lektorka, to już sztucznie brzmi dyrektor – „dyrektorka” (ciekawe która pani dyrektor chciała by mieć tak napisane na pieczątce), kierownik – „kierowniczka”, polityk – „polityczka”. A kobieta myśliwy to kto? „Myśliwka”? Wydaje mi się, ze raczej nie od myślenia. Może jest jakaś pani szewc, to co? „Szewcka”? No i brnąc dalej w te językowe krzaki, możemy sobie beztrosko tworzyć żeńskie odmiany architekta, geodety, ogrodnika, wędkarza, premiera (premierka, hi, hi), prezydenta, burmistrza, wójta, mechanika, kolarza, gospodarza (gosposia – to nie to samo).

Posiłkujemy się czasem w tym względzie zapożyczeniami z języków obcych, np. angielskiego. Bo sportowiec to facet uprawiający sport, a takaż kobieta to już nie sportowczyni, a sportsmenka, co nie brzmi zbyt polsko. Przykładów można mnożyć w nieskończoność. Tymczasem, jak widać, a przede wszystkim słychać, niektóre panie na siłę forsują dziwnie brzmiące żeńskie formy typu „polityczka”, „posłanka” itp. Zastanawiam się – po co? Dowartościowują się w ten sposób? Podkreślają rolę kobiet? Równouprawnienie czy może głupotę? Czy pani poseł czy pani dyrektor brzmi źle? Pani redaktor naczelna to redaktor, a nie redaktorka, bo taka forma nieco postponuje tę funkcję. Czyż takie właśnie formy nie są zgodne z językową tradycją? Komuś, zwłaszcza kobietom, uwłaczają? Myślę, wręcz jestem przekonany – że nie. Owszem, może i bywają żeńskie odmiany bez możliwości transpozycji na rodzaj męski. Np. „prostytutka”. No bo „prostytuta” chyba nie ma, co najwyżej „męska dzi…”. Głupio brzmiałaby też męska forma kosmetyczki, bo kosmetyk oznacza zupełnie co innego, jak i kosmetolog.

Możemy się tak bawić językowo długo, ale nie wiadomo w jakim celu to forsowanie swoistej nowomowy. Język polski jest piękny i bogaty. Można różne sformułowania i wręcz całe zdania zastąpić innymi, co często robimy, kiedy zapominamy „języka w gębie”. Ale nic w tym złego, byle tylko mamy bogaty zasób słownictwa, który nie bierze się z internetu ani z TV, a po prostu z lektury książek. Uważam tworzenie na siłę żeńskich form za zaśmiecanie języka, który i tak bywa już zaśmiecany przeróżnymi obcymi wtrętami. Tym samym coraz bardziej zaśmieca się nasze głowy, które przecież już do najczystszych nie należą. Możem i głupi chłop, ale ciężko mi znieść takie bezsensowne wojenki.

Wawrzyniec Jasiński

P.V Prefabet Kluczbork S.A jest działającym od ponad 60 lat, producentem wyrobów betonowych, które mają zastosowanie m.in. w kanalizacji deszczowej i sanitarnej, infrastruktury drogowej, kolejowej, oczyszczania ścieków.
P.V Prefabet Kluczbork S.A w trzech funkcjonujących zakładach w Polsce zatrudnia ponad 240 osób.
Laureat Prestiżowej Nagrody Złoty Laur za Umiejętności i Kompetencji.

P.V. PREFABET KLUCZBORK S.A.

Poszukuje kandydata na stanowisko:

MECHANIK UTRZYMANIA RUCHU Miejsce pracy: **Krapkowice**

Wymagania wobec kandydata:
- Wykształcenie o profilu mechanika, elektromechanika.
- Umiejętność czytania i posługiwania się rysunkami technicznymi, schematami hydraulicznymi oraz elektrycznymi w stopniu podstawowym.
- Min. 2 lata doświadczenia na podobnym stanowisku.
- Umiejętności z zakresu zagadnień elektrycznych, spawania oraz uprawnienia SEP do 1KV będą dodatkowym atutem.
- Terminowość i sumienność.
- Doświadczenie w naprawie oraz konserwacji suwnic będzie dodatkowym atutem.

Zakres obowiązków:
- Rozwiązywanie problemów związanych z funkcjonowaniem napędów mechanicznych głównie hydraulicznych, pneumatycznych.
- Wykonywanie konserwacji, napraw bieżących oraz planowanych remontów maszyn oraz oprzyrządowania.
- Usuwanie bieżących awarii maszyn oraz urządzeń.
- Analizowanie przyczyn awarii i wprowadzenie rozwiązań eliminujących źródło problemu.
- Drobne prace ślusarsko – spawalnicze.

Oferujemy:
- Stabilne zatrudnienie w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku.
- Bardzo dobre wynagrodzenie w oparciu o umowę o pracę oraz coroczne podwyżki.
- Bardzo dobre warunki finansowo - socjalne.
- Możliwość rozwoju umiejętności oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

**Wszystkim osobom aplikującym zapewniamy dyskrecję.
Informujemy, że skontaktujemy się wyłącznie z wybranymi kandydatami, którzy prześlą do nas drogą mailową lub osobiście kompletne aplikacje zawierające: CV.
Proces rekrutacja odbywa się w dwóch etapach:
W pierwszym etapie rekrutacji składanie dokumentów aplikacyjnych za pośrednictwem tylko poczty elektronicznej e-mail: kadry@pv-prefabet.com.pl
W drugim etapie rekrutacji odbywa się rozmowa kwalifikacyjna z kandydatem.**

**P.V. Prefabet Kluczbork S.A.
47-300 Krapkowice
ul. Opolska 102 a
tel. 77/447 10 62
Prosimy o dołączenie klauzuli**

Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez P.V. PREFABET KLUCZBORK SPÓŁKA AKCYJNA moich danych osobowych ujawnionych w dokumentach aplikacyjnych zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), na potrzeby kolejnych procesów rekrutacji

Burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura i Rada Sołecka Steblowa
zapraszają na

DOŻYNKI MIEJSKO-GMINNE
3 - 4 WRZEŚNIA 2022 ROKU

FESTIWAL SMAKÓW I TRADYCJI
STEBLÓW
boisko przy ulicy Szkolnej

3 WRZEŚNIA, SOBOTA

16:00 Oficjalne rozpoczęcie - Festiwal Kociołków
16:30 Zespół "Holatka"
18:00 Leszek Filec
20:00 Zabawa taneczna - zespół "ANDROMEX"

4 WRZEŚNIA, NIEDZIELA

10:30 Msza święta w kościele parafialnym w Steblowie
14:00 Wymarsz korowodu dożynkowego
15:00 Część oficjalna Dożynek
15:15 Krapkowicka Orkiestra Dęta
15:30 Występy mażoretek z Krapkowickiego Domu Kultury oraz dzieci ze szkoły i przedszkola w Steblowie
16:00 Podsumowanie prezentacji koron i wozów dożynkowych
16:30 Zespół Pieśni i Tańca "Morawica"
17:30 LONG&JUNIOR
18:30 Grupa FEST & Grzegorz Stasiak - szlagierowo i kabaretowo
20:00 Zabawa taneczna - zespół "PRESTO"

Uczestnictwo w wydarzeniu jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na wykorzystanie wizerunku przez organizatora w celach promocyjnych.

PŘEKRAČUJEME HRANICE PRZEKRACZAMY GRANICE 2014—2020
EVROPSKÁ UNIE / UNIA EUROPEJSKA EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

FESTIWAL SMAKÓW I TRADYCJI jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz środków budżetu państwa. PRZEKRACZAMY GRANICE

eprasa.pl 381cd317a7

Z roboczą wizytą w ZSP nr 4

Burmistrz Andrzej Kasiura spotkał się z dyrektorem Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 4 w Krapkowicach Krystyną Chudalą, aby wspólnie przyjrzeć się realizacji inwestycji polegającej na termoizolacji obiektu. Budynek jest dziś nie do poznania, a prace jakimi został objęty powodują, że budynek wygląda estetycznie i nowocześnie.

Szkoła podstawowa nr 4 w Otmęcie przeszła ogromną przemianę.

Wymiana stolarki okiennej i drzwiowej, żeliwnych grzejników, opraw oświetleniowych zewnętrznych i wewnętrznych na energooszczędne, nowa instalacja odgromowa, wykonanie instalacji BMS (systemu zarządzania energią w budynku), montaż instalacji fotowoltaicznej i zielonej ściany jako elementu dekoracyjnego na ścianie elewacji frontowej - to zakres jakim objęty został budynek w tym etapie prac.

- Modernizacja szkoły zbiegła się ze wzrostem cen energii, więc liczę na to, że dziś ze znacznie nowocześniejszym i ekonomicznym systemem termoizolacji szkoły w Otmęcie nie odczujemy tak wyraźnie wzrostu tych kosztów - komentuje burmistrz Andrzej Kasiura. - Po spotkaniu wiemy, że część przeznaczona do nauki jest już gotowa i nasza młodzież spokojnie będzie mogła przystąpić do zajęć. Pozostałe prace powinny zostać zakończone na przełomie września i października.

Przypomnijmy tylko, inwestycja rozpoczęła się w styczniu 2022 r. Wartość prac wynosi 3 099 982 zł. Na wykonanie inwestycji gmina Krapkowice pozyskała dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego na lata 2014-2020 w wysokości 1 059 388 zł. Pozostała kwota to wkład własny gminy Krapkowice.

(dp)

Bank Żywności w Krapkowicach - podziękowania za współpracę

Ośrodek Pomocy Społecznej właśnie rozpoczął kolejny cykl współpracy w ramach Banku Żywności. Po przekazaniu sprawozdania za miniony program już wkrótce rozpocznie się kolejne wsparcie dla najbardziej potrzebujących mieszkańców gminy. Dziś z pomocy banku w gminie Krapkowice korzysta ponad 800 osób.

- Jest to istotny wkład w budżet wielu rodzin. Każda zgłoszona rodzina może otrzymać do 39 kg darów w ciągu jednego programu - wyjaśnia kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Krapkowicach Marlena Kornaś. - Są oczywiście osoby, które mimo zapisania się nie korzystają z tej pomocy, jednak większość jest bardzo wdzięczna za możliwość uzupełnienia budżetu domowego właśnie w ten sposób. Warunek skorzystania z pomocy w postaci bezpłatnej żywności to kryterium dochodowe, a wnioski można składać u nas w OPS-ie przy ul. Damrota 2 w Otmęcie.

- Osobiście podziękowałem paniom Elżbiecie Gregorczyk, Wandzie Kopacz i Marzannie Burzyk, które przez wiele lat pomagały przy dystrybucji darów. Panie były zaangażowane nie tylko w wydawanie żywności, prowadziły również punkt wydawania odzieży przy ul. ks. Koziołka 3 w Otmęcie – mówi burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura.

– Jest to taki sklep, w którym się nie płaci – śmieje się Elżbieta Gregorczyk. – Przychodziło tam zawsze sporo osób w poszukiwaniu najpotrzebniejszych części garderoby. Do tego zawsze mamy wózki, akcesoria dla dzieci czy niemowlaków. Jeśli ktoś potrzebuje pomocy materialnej, to w Krapkowicach na pewno ją znajdzie.

Elżbieta Gregorczyk, Wanda Kopacz i Marzanna Burzyk to osoby od lat zaangażowane w wydawanie darów potrzebującym.

Od czterech lat działa również w Krapkowicach profil na portalu społecznościowym Dzielimy się w Krapkowicach, dzięki któremu można łatwo znaleźć najpotrzebniejsze rzeczy.

- Czasami w kilka godzin jesteśmy wstanie znaleźć coś, co jest niezbędne dla zgłaszającej się rodziny, a akurat nie posiadamy tego w naszym magazynie. Ludzie mają wielkie serca i naprawdę jest wiele osób, które pomagają – mówi Marzanna Burzyk, prezes Stowarzyszenia Krapkowickie Centrum Dobroczynności, które współpracuje z lokalnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej. – U nas to rodzinne, babcia pomagała, mama nadal jest aktywna, dziś już moja córka jest zaangażowana w Bank Żywności, a teraz jej 7-letnia córka przychodzi razem z nami.

- Jestem bardzo wdzięczny wszystkim za każdą pomoc i zaangażowanie. Dziś dzięki działalności takich organizacji jak OPS czy Stowarzyszenie Krapkowickie Centrum Dobroczynności gmina Krapkowice jest w stanie zapewnić pomoc wielu osobom. Serdecznie dziękuję! – dodał burmistrz Krapkowic.

(dp)

Projekt Piaskownica i Pożegnanie Lata

Patyczaki, ślimak gigant, biowarsztaty kulinarne i ceramiczne, pokazy ratownictwa, dmuchane zamki czy występy artystyczne - to tylko część atrakcji, jakie czekały na najmłodszych mieszkańców w sobotę 27 sierpnia w Żywocicach.

Organizatorzy przygotowali liczne konkursy i ciekawe animacje dla dzieci i ich rodziców. Strażacy z Komendy Powiatowej PSP w Krapkowicach i strażacy ochotnicy z OSP w Żywocicach uczyli, jak prawidłowo udzielać pierwszej pomocy, przygotowali też widowiskowy pokaz gaszenia płonącego oleju. Zaprezentowane zostały pojazdy służbowe krapkowickiej policji oraz nowoczesne i zabytkowe pompy straży pożarnej. Najmłodsi mogli sprawdzić się w roli strażaków na specjalnie przygotowanym torze. W strefie warsztatów kulinarnych można było skosztować wielu przekąsek i słodkich owocowo-warzywnych przysmaków. W strefie zwierzęco-przyrodniczej królowały ptasie pióra, pszczoły i patyczaki. Każdy mógł także skorzystać z porad doświadczonych behawiorystów psów.

Wszystko to za sprawą „Projektu Piaskownica" realizowanego przez Stowarzyszenie Ambasada Sukcesu od 2019 roku. Jego partnerem jest Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Opolu.

Bardzo dużym zainteresowaniem cieszyły się między innymi biowarsztaty kulinarne.

Spotkania dotyczące problematyki rodzin i dziecka są elementem projektu „Bliżej rodziny i dziecka – wsparcie rodzin przeżywających problemy opiekuńczo-wychowawcze oraz wsparcie pieczy zastępczej – III edycja" w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego 2014-2020 (RPO WO).

W osiemnaste już spotkanie w ramach tego projektu aktywnie włączyli się mieszkańcy sołectw Żywocice i Pietna, społeczność miejscowej szkoły podstawowej oraz pracownicy Krapkowickiego Domu Kultury i Urzędu Miasta i Gminy.

Po zakończeniu festynu rozpoczęło się Pożegnanie Lata. Na scenie wystąpili Glogovia Brass i Alex Martinez, a zabawę taneczną poprowadził zespół Andromex.

(dp)

Dożynki w Żywocicach

Tradycyjnie w ostatnim tygodniu sierpnia w gminie Krapkowice rozpoczął się sezon podziękowań za plony. Pierwsze dożynki w gminie odbyły się 28 sierpnia w Żywocicach.

Misternie wykonane korony żniwne sołectw Żywocice i Pietna.

Wydarzenie zorganizowały połączone siły sołectw Żywocice i Pietna. Podziękowanie za plony rozpoczęła uroczysta msza święta w kościele parafialnym pw. św. Floriana w Żywocicach, a o 14.30 wyruszył barwny korowód dożynkowy. Na działkach przy ulicy Średniej nastąpiło oficjalne przekazanie chleba dożynkowego. Bogaty program artystyczno-rozrywkowy zgromadził liczną publiczność.

(dp)

eprasa.pl 381cd317a7

BIZNES LINGUA
Centrum Języków Obcych

Zapraszamy na
Dzień Otwarty!
3 września 2022
09:00 - 12:00

Zapraszamy na kursy z języka:
- angielskiego
- niemieckiego
- hiszpańskiego
- rosyjskiego
- polskiego dla obcokrajowców

Przyjdź - poznaj naszą szkołę, porozmawiaj z lektorami, sprawdź swój poziom językowy i **zapisz się na zajęcia!**

Zapraszamy dzieci i dorosłych!

Nasza szkoła oferuje:
- zajęcia indywidualne lub grupowe w formie stacjonarnej bądź online
- kursy językowe na różnych poziomach zaawansowania dla dzieci i dorosłych
- zajęcia z native speakerem
- kursy przygotowujące do matury i egzaminu 8-klasisty
- zajęcia dla najmłodszych dzieci w wieku 3-6 lat
- multimedialne sale szkoleniowe

www.bizneslingua.pl

Bizneslingua Centrum Języków Obcych
ul.Grunwaldzka 3 (wejście od ul.Armii Krajowej)
513 140 888,
tel. 77 466 11 52

OPTYKAn SROKA
FIRMA RODZINNA od 1990 roku

KRAPKOWICE
ul. Opolska 4
(DWORZEC PKS)
tel.77 466 53 59

KRAPKOWICE
ul. Prudnicka 14
(koło Lidla)
tel. 532 531 902

ZDZIESZOWIECE
ul. Chrobrego 3
(koło PEPCO)
tel. 880 33 11 13

OKULISTA • OPTOMETRYSTA
BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU

P.V. PREFABET KLUCZBORK S.A.

P.V Prefabet Kluczbork S.A jest działającym od ponad 60 lat, producentem wyrobów betonowych, które mają zastosowanie m.in. w kanalizacji deszczowej i sanitarnej, infrastruktury drogowej, kolejowej, oczyszczania ścieków. P.V Prefabet Kluczbork S.A w trzech funkcjonujących zakładach w Polsce zatrudnia ponad 240 osób. Laureat Prestiżowej Nagrody Złoty Laur za Umiejętności i Kompetencji.

Poszukuje kandydata na stanowisko:

PRACOWNIK PRODUKCYJNY
• PRACOWNIK POMOCNICZY • BETONIARZ • ZBROJARZ
Miejsce pracy: **Krapkowice**

Wymagania wobec kandydata:
- **Doświadczenie w pracy na w/w stanowisku.**
- **Mile widziane uprawnienia do prowadzenia wózka widłowego i suwnicy.**
- **Motywacja i chęci do pracy.**

Oferujemy:
- **Stabilne zatrudnienie w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku.**
- **Bardzo Dobre wynagrodzenie w oparciu o umowę o pracę, benefit Karty Multi Sport oraz premię + nagrody za osiągane wyniki.**
- **Bardzo Dobre warunki finansowo socjalne.**
- **Możliwość rozwoju umiejętności oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych.**

Proces rekrutacji odbywa się w dwóch etapach:
W pierwszym etapie rekrutacji składanie dokumentów aplikacyjnych za pośrednictwem tylko poczty elektronicznej e-mail: kadry@pv-prefabet.com.pl
W drugim etapie rekrutacji odbywa się rozmowa kwalifikacyjna z kandydatem.

P.V. Prefabet Krapkowice S.A.
47-300 Krapkowice, ul. Opolska 102a
tel. 77/447-10-62, 77/446-74-01

Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez P.V. PREFABET KLUCZBORK SPÓŁKA AKCYJNA moich danych osobowych ujawnionych w dokumentach aplikacyjnych zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), na potrzeby kolejnych procesów rekrutacji prowadzonych przez P.V. PREFABET KLUCZBORK SPÓŁKA AKCYJNA, przez okres 2 lat od dnia przekazania moich danych".

Odkryj **siłę siarki**
z Siarkopolem!

zapraszamy na
www.rolniczenawozy.com

ZAKŁADY CHEMICZNE „Siarkopol" TARNOBRZEG Sp. z o. o.,
ul. Chemiczna 3, 39-400 Tarnobrzeg BOK: tel. +48 15 856 58 58, fax. +48 15 855 55 67,
e-mail: bok@zchsiarkopol.pl

SIARKOPOL

Bank Spółdzielczy w Krapkowicach
Grupa BPS

5%
BS-Inwestycja
lokata na 6 miesięcy

Oszczędzaj
w Banku Spółdzielczym
w Krapkowicach i ciesz się
zyskiem!

G Pay Pay

Więcej informacji na www.bskrapkowice.pl oraz w placówkach Banku

eprasa.pl 381cd317a7

Kamień Śląski walczy o tytuł najpiękniejszej

W środę 24 sierpnia w sołectwie gościła komisja konkursu „Piękna Wieś Opolska 2022". Czy uda się zdobyć prestiżową nagrodę „Wieś 25-lecia Odnowy Wsi"?

Na początku lipca Zarząd Województwa Opolskiego ogłosił 25. edycję konkursu „Piękna Wieś Opolska". Ideą przedsięwzięcia jest – przypomnijmy – promocja najbardziej aktywnych i efektywnych samorządów sołeckich oraz zachęta do oddolnego upiększania i rozwoju infrastruktury miejscowości wiejskich. Tegoroczna, jubileuszowa edycja konkursu została wzbogacona o dodatkową kategorię konkursową „Najpiękniejsza Wieś 25-lecia Odnowy Wsi Opolskiej": mogą wziąć w niej udział wszyscy laureaci pierwszego miejsca poprzednich edycji konkursu. A zatem również Kamień Śląski, który był zdobywcą pierwszego miejsca w kategorii „Najpiękniejsza Wieś" w 2004 roku (zgodnie z regulaminem zwycięzcy nie mogą już potem brać udziału w tej kategorii rywalizacji). 10 lat później sołectwo wystartowało jednak ponownie – w kategorii specjalnej „Najpiękniejsza Wieś 15-lecia Odnowy Wsi Opolskiej" i znów zdobyło pierwszą lokatę! Nie było więc opcji, by i tym razem znów nie zawalczyć. Sołectwo zostało zgłoszone do konkursu przez burmistrza po konsultacjach z wiejskimi działaczami. Kamień Śląski to jedyna wieś w gminie, której udało się zostać laureatem tej rywalizacji.

W minionym tygodniu do Kamienia Śląskiego zjechali jurorzy, aby dokonać oceny uczestnika konkursu. Rozstrzygnięcie spodziewane jest w listopadzie.

- Ocena konkursowa obejmuje różne obszary – mówi sołtys wsi Zbigniew Kawa. – To nie tylko wygląd miejscowości i posesji, najwyżej punktowana jest aktywność i zaangażowanie mieszkańców w proces odnowy wsi, a także umiejętność pozyskiwania środków na tę odnowę. W tym obszarze akurat mamy być z czego dumni, bo w ciągu ostatnich 5 lat pozyskaliśmy ponad 550 tysięcy złotych z różnych źródeł: gminy, powiatu, LGD Kraina Świętej Anny, z różnych źródeł unijnych… Oceniana jest też realizacja projektów zgodnie z zasobami przyrodniczymi, dbałość o zachowanie krajobrazu wiejskiego i realizowany poprzez działania odnowy temat przewodni wsi. U nas w Kamieniu jest to hasło „Tu odnowisz ciało i duszę", które nawiązuje do ruchu pielgrzymkowego do sanktuarium, ale zarazem wskazuje na rozwijaną przez nas ofertę turystyczno-rekreacyjną w oparciu o nasze obiekty. Mamy basen, korty tenisowe, zespół boisk, siłownię zewnętrzną – wszystko ogólnodostępne. Jest też pole golfowe i tor wyścigowy - one też wpisują się dodatkowo w tę ofertę.

Jurorów oprowadzali po wsi m.in. sołtys Zbigniew Kawa i burmistrz Joachim Wojtala.

Komisja konkursowa złożona z przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego przejechała przez całą wieś. Na całą wizytację przeznaczono tylko 2,5 godziny, więc aby zdążyć pokazać jak najwięcej, jurorów posadzono na bryczkę konną i do ekologicznego elektrobusa. Pokazywano obiekty sportowe, a także wiejską izbę tradycji, gdzie wyświetlono prezentację audiowizualną, wiejskie kroniki i wystawę zdjęć. W ramach prezentacji artystycznej wystąpił zespół folklorystyczny Echo. Oprowadzali po wsi przedstawiciele wszystkich działających tu organizacji: oprócz rady sołeckiej było to Stowarzyszenie Przyjaciół Kamienia Śląskiego, Stowarzyszenie Sportowo-Rekreacyjne Kamyki, Koło Gospodyń Wiejskich Kamieńskie Babki, OSP, proboszcz miejscowej parafii, dyrektor szkoły…

Nagrodą główną w konkursie jest 200 tys. zł.

- Ale nie wystartowaliśmy z myślą o tych pieniądzach, choć oczywiście pomysłów na ich dobre wydanie byłoby na pewno wiele – podkreśla sołtys. – Tu nie chodzi o nagrody, ale nową mobilizację do działania i do współpracy. Nigdy nie jest tak pięknie i dobrze, aby nie mogło być jeszcze piękniej i lepiej.

(bes), fot. Odnowa Wsi Opolskiej

Opaski będą czuwać nad zdrowiem seniorów

27 osób starszych i schorowanych z terenu gminy Gogolin otrzyma opaski bezpieczeństwa umożliwiające całodobową teleopiekę medyczną. Pierwsze z nich zostały rozdane w Centrum Usług Społecznych 24 sierpnia, kolejne są dostarczane do domów.

Zakładane na rękę opaski bezpieczeństwa przypominają zegarek. Wyposażone są m.in. w przycisk SOS, moduł GPS, czujnik tętna czy detektor upadku… Centrum Usług Społecznych zaprosiło osoby zakwalifikowane do programu Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej pn. „Korpus Wsparcia Seniorów" do swojego biura, żeby rozdać im urządzenia i przeszkolić, jak z nich korzystać.

Przypomnijmy, na realizację programu w tym roku gmina Gogolin pozyskała z Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej ponad 23 tysiące złotych. Za tę kwotę zakupiono opaski oraz opłacono usługi ich monitorowania. Program jest nowością, powstał z myślą o starzejącym się społeczeństwie.

Opaski służą do sprawowania „opieki na odległość" nad osobami starszymi w wieku 65 lat i więcej, które mają problemy z samodzielnym funkcjonowaniem ze względu na stan zdrowia, prowadzącymi samodzielne gospodarstwa domowe lub mieszkającymi z osobami bliskimi, które nie są w stanie zapewnić im wystarczającego wsparcia. Dzięki urządzeniom stan zdrowia osób schorowanych przebywających w środowiskach domowych będzie pod całodobowym monitoringiem.

Pierwsze opaski zostały rozdane.

Jeśli senior nagle źle się poczuje, wystarczy że wciśnie przycisk „SOS", opaska sama zawiadomi też o zagrożeniu życia, jeśli upadnie lub pomiar tętna będzie alarmujący. Urządzenie będzie połączone z usługą operatora pomocy – w przypadku trudnej sytuacji lub nagłego zagrożenia wciśnięcie guzika alarmowego znajdującego się na opasce umożliwia połączenie się ze stale gotową do interwencji centralą.

- Opaska nie pokazuje pomiaru tętna i innych, ale jeśli senior źle się poczuje, może zadzwonić i skorzystać z teleopieki, natomiast wszystkie pomiary i niepokojące sygnały wysyłane są na bieżąco do centrum monitorowania i jeśli będą one niepokojące, opiekun medyczny sam będzie dzwonił do tej osoby, by zapytać, czy wszystko w porządku – mówi dyrektor Centrum Usług Społecznych w Gogolinie Marek Korniak. - Ten opiekun w razie potrzeby wezwie karetkę, a jeśli nie będzie takiej potrzeby i wystarczy umówić wizytę lekarza w przychodni, powiadomi rodzinę lub inne osoby wskazane w kwestionariuszu, że ta osoba wymaga pomocy, względnie nawet ośrodek zdrowia czy Centrum Usług Społecznych. Do jego zadań należeć będzie ocena sytuacji, może być bowiem i tak, że senior na przykład zdejmie opaskę i ona mu spadnie, a zadziała detektor upadku…

Póki co usługa teleopieki zapewniona jest do końca roku. Nie wiadomo, czy rząd będzie kontynuował jej opłacanie i co będzie, jeśli okaże się, że jednak nie…

- Cóż, jest kilka możliwości – mówi zapytany o tę kwestię dyrektor Korniak. - Liczymy, że projekt zostanie przedłużony, a jeśli nie, to być może usługa będzie finansowana z innego źródła, za wcześnie by teraz o tym dywagować. Jest też ewentualnie taka możliwość, że te opaski mogłyby też nadal „pracować" bez obecnej usługi teleopieki, to znaczy że zostałyby w przyszłości przeprogramowane na innego operatora lub po prostu na kontakt z członkiem rodziny.

Póki co program jest pilotażowy i jego efekty będą poddawane ocenie. Do jego realizacji wytypowano 27 najbardziej potrzebujących spośród osób, które zgłosiły chęć wzięcia udziału w „Korpusie Wsparcia Seniorów". Niewykluczone że przyszłości takich opasek do rozdania będzie więcej.

Osoby zakwalifikowane, których stan zdrowia nie pozwolił na osobisty odbiór opaski w CUS, będą ją miały dostarczoną do domu.

(bes), fot. (CUS Gogolin)

Rozdali laptopy

Od 24 sierpnia Urząd Miejski w Gogolinie rozdaje sprzęt komputerowy pozyskany w ramach unijnego projektu „Wsparcie dzieci z rodzin popegeerowskich w rozwoju cyfrowym – Granty PPGR".

W ciągu najbliższych dni 115 laptopów i 8 tabletów rozdysponowanych zostanie pomiędzy dzieci i wnuków byłych pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych. Zostały one zakupione przez gminę za 299,5 tys. zł w ramach projektu rządowego. Pierwsze komputery dzieciom i młodzieży z listy przekazał osobiście burmistrz Gogolina Joachim Wojtala. Życzył im owocnego korzystania ze sprzętu, który zgodnie z ideą projektu ma usprawnić realizację obowiązków szkolnych oraz przeciwdziałać wykluczeniu cyfrowemu.

Przypomnijmy, nabór do programu był prowadzony od 4 października do 5 listopada ub. r. Uprawnione do wzięcia w nim udziału były 1604 gminy z całej Polski, na których terenie w przeszłości działały Państwowe Gospodarstwa Rolne. Projekt sfinansowano ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego przeznaczonych na walkę ze skutkami pandemii Covid-19. Kwota zadysponowana na realizację projektu to ponad 586 mln zł, za co miano kupić ponad 200 tys. laptopów i 3 tys. tabletów.

Pierwszy sprzęt przekazał osobiście burmistrz Wojtala.

(bes), fot. gmina Gogolin

eprasa.pl 381cd317a7

Zadanie współfinansowane z budżetu powiatu krapkowickiego.

Nie takie problematyczne

Segregacja śmieci jest dla wielu oczywistością. Różnobarwne kosze i kontenery na śmieci wręcz wtapiają się we współczesny krajobraz miejski. Czy to w domu, w pracy, na mieście - staramy się rozdzielać papier od odpadów bio, szkło od plastiku. Czy to jednak jest takie proste? Nie do końca.

Kiedyś śmieci wrzucano do jednego wielkiego kontenera, odpady biodegradowalne na kompost – taka była norma. Zauważono w tym systemie słabe strony i po kolei zaczęto wprowadzać segregację śmieci. Obowiązek segregowania śmieci większość osób zaakceptowała z pełnym zrozumieniem. Problemy się zaczynają, kiedy zaczynamy się zastanawiać nad tym, do jakiego pojemnika wyrzucić odpad, który jest trudny do zakwalifikowania. Trzeba uważać na podstawowe błędy w segregacji śmieci. Zgodnie z obowiązującym prawem brak przeprowadzania segregacji lub stwierdzenie nieprawidłowości w jej prowadzeniu skutkować będzie odebraniem odpadów jako zmieszanych i podwyższeniem opłaty za miesiące, w których nie dopełniono obowiązku.

Właściwą segregację odpadów mają ułatwić odpowiednie kolory pojemników. W teorii to przecież proste: papier jest niebieski, szkło zielone, plastik jest żółty, bio to brązowy, metale i tworzywa sztuczne to czerwony, a odpady mieszane mają kolor czarny. Tymczasem okazuje się, że segregacja śmieci nie jest taka łatwa, jakby się zdawać mogło. Ten prosty z pozoru podział nastręcza wiele trudności.

Właściwą segregację odpadów mają ułatwić odpowiednie kolory pojemników.

„Papier" to nie od razu papier

Nie każdy papier nadaje się do niebieskiego worka. Częstym błędem jest wyrzucanie opakowań po sokach, mleku, śmietanie, czyli tzw. tetrapaków do pojemników na papier. Wielu wychodzi z założenia, ze skoro to kartonik, to jest to gruby papier. Tymczasem wewnątrz te pojemniki wyściełane są metalową folią i również mają kilka sztucznych warstw. Właściwym miejscem jest pojemnik na metal i tworzywa sztuczne. Także problematyczne są paragony. Są wykonane z papieru termicznego, który nie podlega recyklingowi. Jego właściwym miejscem jest pojemnik na odpady zmieszane. Podobnie ma się sytuacja z papierem mocno zabrudzonym czy zatłuszczonym. Również pieluchy jednorazowe i inne materiały higieniczne można spotkać w niebieskim worku, mimo że powinny trafić do czarnego. Stare ubrania też stanowią problem w segregacji. Sporo osób uważa, że te z naturalnego lnu, bawełnianą pościel etc. można wyrzucić do pojemnika na papier, co jest mylne. Miejscem dla starych ubrań jest pojemnik na odpady zmieszane. Warto wcześniej wypruć zamki i metalowe oraz plastikowe guziki i odpowiednio je posegregować. Zabrudzone ręczniki papierowe i zużyte chusteczki higieniczne wrzucamy do bioodpadów kuchennych. Tapety czy worki po nawozach, cemencie i innych materiałach budowlanych powinniśmy wywieźć na PSZOK.

Co w żółtym worku?

Żółty worek jest na plastik i metal. To właśnie miejsce na wszelkiego rodzaju butelki, opakowania, puszki, kapsle, reklamówki czy wcześniej wspomniane tetrapaki. Co np. ze starą gąbką do naczyń lub do mycia ciała? Większość osób uzna, że to plastik, więc trafi do pojemników z żółtą naklejką. Tymczasem to zupełnie inny, sztuczny materiał, więc jej właściwym miejscem są odpady zmieszane. Także styropian, guma i kauczuk są problematycznymi materiałami. Styropian stwarza największe problemy w segregacji odpadów komunalnych, szczególnie opakowania styropianowe po artykułach spożywczych. To tworzywa sztuczne i właściwym miejscem, wraz z gumą i kauczukiem, jest pojemnik na metale i tworzywa sztuczne. Również opakowania i butelki po olejach i smarach, puszki i pojemniki po farbach i lakierach oraz tubki po kremach czy pastach do zębów powinny tam trafić.

Odpowiednie pozbycie się szkła

Do pojemników na szkło można wyrzucać tylko butelki i szklane słoiki, czyli szklane opakowania. Szklanka, kieliszek lub naczynie do zapiekania nie jest opakowaniem, więc ich właściwym miejscem jest pojemnik na odpady zmieszane. Także ceramikę, doniczki, fajans i porcelanę powinniśmy tam umieścić. Znicze z zawartością wosku wrzucamy do odpadów komunalnych. Nie należy zdejmować z butelek papierowych naklejek ani ich myć. Wymaga to użycia dużej ilości wody, co jest nieekologiczne. W sortowniach szklane opakowania są odpowiednio moczone i z nich papierowe naklejki w trakcie tego procesu same się oddzielają. Nie należy też myć i płukać szkła przed wyrzuceniem do śmieci. Plastikowe lub foliowe naklejki bądź otoczki na słoikach z produktami spożywczymi należy zdjąć. Jest wiele rzekomo szklanych rzeczy, które należy jednak wywieźć na PSZOK: żarówki, świetlówki, reflektory, termometry, monitory, lampy telewizyjne, szyby okienne, zbrojowe, samochodowe, lustra i witraże.

Samo się nie rozłoży

Przyczyną błędów w segregowaniu śmieci w tych przypadkach jest mylące słowo biodegradowalny, czyli w domyśle „samo się rozłoży". Co więc można, a czego nie można wrzucać do brązowego worka na odpady zielone - biodegradowalne? Odpadami zielonymi są trawa, liście, chwasty, zwiędłe kwiaty i rośliny doniczkowe, trociny i kora drzew, resztki surowych warzyw i owoców, obierki oraz drobne gałęzie drzew i krzewów. Ziemniaki z sosem z ugotowanego obiadu, kości, resztki przetworzonego jedzenia z tłuszczem zwierzęcym należy wyrzucić do odpadów zmieszanych.

Nie wszystko do zmieszanych

Wiadomo, odpady suche, które możemy poddać segregacji, wrzucamy do worków zielonych, żółtych i niebieskich, a odpady zielone do brązowego. Ziemia, piach i kamienie nie są w ogóle przyjmowane jako odpad. Odpady kwalifikujące się jako niebezpieczne, elektrośmieci, tekstylia, odpady gabarytowe, pobudowlane i gruz wywozimy na PSZOK. Przeterminowane leki najlepiej oddać w aptece, opakowania po środkach roślino- i owadobójczych w miejscu kupna, a baterie w specjalnych punktach zbiórki.

Warto nauczyć się segregacji

Zasady segregacji odpadów to coś, czego powinno, a nawet trzeba się nauczyć. Zajmie to jednak trochę więcej czasu, niż się to powszechnie uważa. Jeżeli są wątpliwości, w każdym urzędzie miasta i gminy jest osoba odpowiedzialna za politykę segregacji śmieci i tam należy skierować szczegółowe pytanie.

(ap), fot. rdc.pl

eprasa.pl 381cd317a7

Gościli komisję konkursową

Stradunia ubiega się o tytuł Najpiękniejszej Wsi 25-lecia Odnowy Wsi Opolskiej. W środę 24 sierpnia miejscowość odwiedziła komisja konkursowa złożona z przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego.

Komisja przejechała przez wieś na rowerach i hulajnogach.

W tym roku już po raz 25. odbywa się konkurs „Piękna Wieś Opolska". Przedsięwzięcie umożliwia wyłonienie najaktywniejszych społeczności lokalnych, które są motorem rozwoju poszczególnych miejscowości. Ważna jest zdrowa rywalizacja sołectw i ich liderów.

Tegoroczna, jubileuszowa edycja konkursu została wzbogacona o dodatkową kategorię - „Najpiękniejsza Wieś 25-lecia Odnowy Wsi Opolskiej", w której udział mogli wziąć wszyscy laureaci pierwszego miejsca poprzednich edycji konkursu. Jednym z nich jest właśnie Stradunia. Przypomnijmy, tytuł najpiękniejszej miejscowość otrzymała w 2016 roku.

W minionym tygodniu sołectwo wizytowała komisja konkursowa, która przejechała przez miejscowość na rowerach i hulajnogach. Jej członkowie mogli też zobaczyć prezentację na temat sołectwa. Ocenie podlega nie tylko estetyka miejscowości i posesji, ale również aktywność i zaangażowanie mieszkańców w proces odnowy wsi, a także umiejętność pozyskiwania środków na ten cel. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone w listopadzie. Nagrodą główną jest 200 tys. zł.

(mn), fot. Stradunia – Najpiękniejsza Wieś Opolska

Rękodzielniczy jubileusz

Scrapbooking, quilling, pluszaki ze starych ubrań czy anioły z każdego możliwego materiału - w Walcach zrobiło się artystycznie.

Warsztaty odbywają się od wielu lat.

We wtorek 16 sierpnia spotkały się tam kobiety ze Związku Śląskich Kobiet Wiejskich wraz zaprzyjaźnionymi kobietami z Raciborza, by wspólnie inspirować się podczas warsztatów z rękodzieła. W domu kultury stworzono kilka stanowisk, gdzie panie mogły się nawzajem od siebie uczyć.

Wszystko zaczęło się przypadkiem 10 lat temu w Niemczech, kiedy gospodynie spotkały na swojej drodze siostrę Michaelę. Ta zainspirowała je do wspólnego tworzenia i organizowania warsztatów. Teraz spotykają się przynajmniej raz w roku na wspólnych zajęciach plastycznych.

- Warsztaty odbywały się w różnych miejscach, nawet w Otwocku byłyśmy kiedyś. I jak w pociągu rozłożyłyśmy swoje akcesoria, to ludzie chodzili, patrzyli, co się dzieje w tym przedziale, ale każda dalej robiła swoje. I to jest takie przyjemne. Spotykamy się tak raz w roku na trzy dni – mówi szefowa Związku Śląskich Kobiet Wiejskich Maria Żmija-Glombik.

Każda z kobiet zajmuje się inną techniką zdobienia i rękodzieła. W Walcach najpierw szkoliły dzieciaki i przekazywały im swoją pasję, później mogły inspirować się nawzajem. To właśnie podczas spotkań wymieniają się pomysłami, nowymi umiejętnościami czy technikami rękodzielniczymi. Niektóre z uczestniczek mają rękodzieło we krwi, m.in. Teresa Koloch z Raciborza, której ojciec był rzeźbiarzem i zaszczepił w niej artystyczną smykałkę.

- Ja po prostu to kocham – mówi. - To jest coś, co gdzieś tam w moim sercu siedzi i praktycznie od urodzenia mnie pasjonuje. Mój ojciec był rzeźbiarzem, a od ciotki dostałam pierwsze nożyczki i papiery, co rozbudziło we mnie pasję. Teraz cieszę się, że mogę to dalej przekazywać.

Podczas warsztatów stworzono wiele pięknych arcydzieł. Panie mają głowy pełne pomysłów i już planują kolejne spotkania.

Dominika Bassek

Druga odsłona zajęć

W poprzednim wydaniu pisaliśmy o spotkaniach dla dzieci i młodzieży, na które zaprosili strażacy z Rozkochowa. W minioną sobotę odbyła się druga część zajęć - tym razem dla starszej grupy wiekowej.

Przypomnijmy, przedsięwzięcie zostało zrealizowane w ramach inicjatywy „MDP Rozkochów - dzieciom Gminy Walce. Młodzi, ambitni, aktywni", na realizację której miejscowi druhowie otrzymali dofinansowanie z budżetu województwa opolskiego. Spotkania zostały podzielone na dwie części. W sobotę 20 sierpnia wzięły w nim udział dzieci w wieku 5-9 lat z Rozkochowa, Ćwierci, Kromołowa, Dobieszowic i Brożca.

Najlepsze uczestniczki konkursu wiedzy pożarniczej.

W kolejnym tygodniu do udziału zaproszono młodych mieszkańców gminy w wieku 10-15 lat. Również tym razem przygotowano wiele atrakcji. Wśród nich znalazły się m.in. zajęcia plastyczne, pokaz sprzętu strażackiego, przeciąganie liny, rysowanie kredami, rozgrywki w planszówki czy konkurencje strażackie. Odbył się też konkurs wiedzy pożarniczej. Najlepsza okazała się w nim Milena Strulak, drugie miejsce zajęła Paulina Grzesik, a trzecie – Nikola Orant. Nie zabrakło również farbowania włosów oraz tworzenia kolorowych warkoczyków i brokatowych tatuaży.

(mn), fot. (OSP Rozkochów)

eprasa.pl 381cd317a7

SKARBY POWIATU KRAPKOWICKIEGO

POWIAT KRAPKOWICKI W SERCU OPOLSZCZYZNY www.powiatkrapkowicki.pl

Fair Play

Zadanie współfinansowane z budżetu powiatu krapkowickiego.

„Skarby powiatu krapkowickiego" to kontynuacja zeszłorocznego, cieszącego się dużym zainteresowaniem cyklu artykułów pod tytułem „Perły powiatu krapkowickiego", które przygotowywane są przez Stowarzyszenie Fair Play. Tym razem przedstawimy miejsca, zabytki oraz ciekawe historie i legendy związane z wieloma miejscowościami powiatu krapkowickiego. Wakacje to doskonały czas aby zapoznać się z nimi i odwiedzić miejsca, które od wielu lat skrywają nutę tajemniczości.

Śląska historia godna Hollywood

Historia o Śląskim Kopciuszku należy do bardziej znanych opowieści z województwa opolskiego. Jest godna zainteresowania reżyserów zza oceanu. Podobnie ma się sytuacja śląsko-amerykańskiej rodziny Hermanna Seherr-Thossa i Margaret Muriel-White. Hollywood jeszcze się upomni o historię Amerykanki z Dobrej, zaszczutej przez Gestapo.

W 1780 roku posiadłość pałacowa w Dobrej trafiła w ręce Leopolda Henryka von Seherr-Thossa, podczaszego księstwa górnośląskiego, radcy dworu Fryderyka Wielkiego oraz jednego z największych posiadaczy ziemskich tego czasu. Dobra w kolejnych dekadach zawsze przechodziła w ręce najstarszych synów. Ostatnim właścicielem z rodu Seherr-Thoss był Hermann urodzony w 1879 roku.

Ostatnim właścicielem pałacu w Dobrej z rodu Seherr-Thoss był Hermann urodzony w 1879 roku.

Hojni, pomocni, lubiani...

W wieku 30 lat Hermann poślubił urodzoną w Paryżu córkę amerykańskiego dyplomaty i przemysłowca Margaret Muriel-White. Sam ślub odbył się w Ameryce, jednak oboje postanowili na stałe osiąść w Dobrej. Zgodnie z rodzinną tradycją następca mógł zamieszkać tam dopiero po śmierci ojca, dlatego Hermann wraz z żoną najpierw osiedlił się w majątku w Rozkochowie. Po śmierci hrabiego Rogera jego spadkobiercy wprowadzili się do zespołu pałacowo-parkowego w Dobrej.

Amerykańska żona hrabiego okazała się ciekawą postacią. Za czasów jej panowania w piwnicach pałacu znajdowały się pomieszczenia kredensowe, piece chlebowe, chłodnie do lodu, prasowalnie, a gotowe posiłki dostarczano do sali bankietowej windą na korbkę. Wprawdzie nad posiłkami w pałacu czuwał kucharz, jednak sama hrabina Margaret była solidną gospodynią.

Ciekawy także jest fakt, że ramach posagu przywiozła do Dobrej zestaw mosiężnych garnków i patelni. Kazała je ustawić na półkach i co drugi dzień czyścić, by lśniły. Hermann i Margaret byli sympatyczną i życzliwą parą. O ich hojności świadczy chociażby to, że w soboty i niedziele park był udostępniany okolicznym mieszkańcom, aby mogli podziwiać jego walory.

Przymusowa rozłąka

Wojna z 1939 roku nie była zaskoczeniem dla wielu rodów hrabiowskich. O konkretnych jej symptomach mówiło się już na wiele miesięcy przed jej wybuchem. Niestabilny czas Republiki Weimarskiej i trauma w konsekwencji poprzedniej wojny skłoniły hrabinę Margaret Muriel-White von Seherr-Thoss do podjęcia odważnej decyzji – nakłoniła w 1937 roku swoich dwóch synów i córkę, by wyjechali do Stanów Zjednoczonych. Wyjazd nie należał do bezpiecznych, jednak udało się to całej trójce. Najpierw dom opuściła córka Margarita, a następnie na drugą stronę Atlantyku udali się chłopcy.

Tragiczne losy hrabiny

Czas II wojny światowej okazał się tragiczny w skutkach dla żony hrabiego Hermanna. Gestapo nie spodobało się, że dzieci pary wyjechały do Ameryki, żądali od niej sprowadzenia ich z powrotem do III Rzeszy. Wizyty i pogróżki kierowane pod adresem Muriel-White przez funkcjonariuszy Gestapo doprowadziły ją do silnej depresji. Nie wiadomo, czy hrabina miała myśli samobójcze, jednak fakt, że nawet we własnym parku pałacowym prześladowali ją mężczyźni i grożono jej wysłaniem do obozu koncentracyjnego w Auschwitz, może jedynie nakreślić, w jakim stanie zastraszenia musiała być kobieta.

15 marca 1943 r. na dziedzińcu w Dobrej pojawił się znowu pojazd Gestapo. Margaret Muriel-White von Seherr-Thoss weszła na drugie piętro pałacu od strony parku, stanęła w oknie przy samej wieżyczce i skoczyła. Rzuciła się wprost na żwirową alejkę. Świadkiem tego wydarzenia była osobista guwernantka i krawcowa, która próbowała reanimować swoją panią, jednak bezskutecznie. Margaret została pochowana w grobowcu na terenie parku. Żyjący jeszcze po wojnie uczestnicy pogrzebu twierdzili, że w przygotowaniach i uroczystościach pogrzebowych partycypowali funkcjonariusze Gestapo. Chcieli mieć gwarancję, że hrabina na pewno nie żyła.

A co z hrabią?

Gdy w okolicy słychać już było wieści o nadciągających wojskach radzieckich, dowództwo jednostek niemieckich pilnujących magazynu amunicji w pobliżu pałacu nakazało hrabiemu Hermannowi ewakuację. 17 stycznia 1945 r. hrabia zgromadził na dziedzińcu służbę, pracowników i rozkazał zebranym zabrać konie, wozy i uciekać. Jak większość uciekinierów obrał kierunek na południe. Postanowił uciekać do Austrii i osiadł się w okolicach Klagenfurtu, gdzie rodzina miała szykowną rezydencję. Uciekając do Austrii, hrabia zabrał po drodze na swój wóz wdowę z dwójką małych chłopców. Po wojnie kobieta ta została jego drugą żoną.

Smutna historia po 1945 roku

Pałac w Dobrej żołnierze radzieccy przejęli zaledwie dwa dni po ucieczce właściciela, bo już 19 stycznia. W ciągu dwóch kolejnych dni lokalne oddziały Wehrmachtu skutecznie wyparły czerwonoarmistów z posiadłości. W wyniku walk i silnego ostrzału artyleryjskiego doszło do pożaru i całkowitego wypalenia się większości komnat. Jednak istniała teoria, że ogień nie był skutkiem walk, a podłożyli go żołnierze niemieccy w odwecie za antynazistowskie poglądy hrabiego Hermanna.

Po wojnie władzę w terenie sukcesywnie przejmowała polska administracja. Zespół parkowo-pałacowy w Dobrej wraz przylegającymi folwarkami zostały znacjonalizowane. Taki los spotkał też folwarki gospodarcze należące do rodu von Seherr-Thossów. To co zostało w Dobrej, przeszło pod zarządzanie Lasów Państwowych. Od tego momentu ruiny pałacu oraz park były dewastowane i pozbawione należytej konserwacji. Szabrownicy okradali park ze szlachetnych gatunków drzew i krzewów. Dopiero na początku lat 90. ubiegłego wieku zamurowano wszelkie wejścia do wnętrza „trwałych ruin", co miało zapobiegać dalszemu dewastowaniu pałacu.

To jednak nie koniec historii pałacu w Dobrej. Czeka ją ciąg dalszy i oby tym razem szczęśliwy.

(ap)

Burmistrz Krapkowic informuje, że na tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach oraz na stronach internetowych urzędu został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy działka nr 179/5 z mapy 5, obręb Krapkowice.

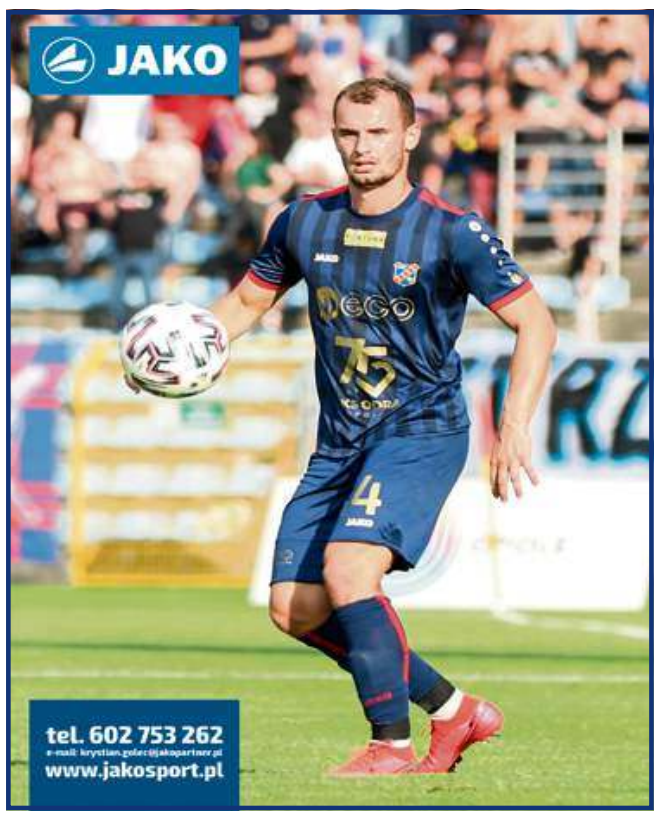

eprasa.pl 381cd317a7

Oleszka atakuje, urząd się broni

Po ostatnich ulewach, jakie przeszły przez powiat krapkowicki, zalało ulice i posesje w Oleszce. W wyniku tych zdarzeń administrator oficjalnego profilu wsi na Facebooku zarzucił władzom gminy Zdzieszowice, że te są „głuche na prośby mieszkańców" w sprawie regularnego czyszczenia i udrażniania koryt wodnych w wiosce. Wiceburmistrz podał jednak argumenty, że oskarżenia są nieuzasadnione.

Post na Facebooku opublikowano 21 sierpnia. W treści czytamy, że ilość wód opadowych spływających z Góry Świętej Anny od wielu lat sprawia mieszkańcom wsi niemałe kłopoty. Sołtys wraz z radą sołecką wielokrotnie poruszali temat modernizacji drogi w kierunku Góry Świętej Anny.

„Do dnia dzisiejszego Gmina Zdzieszowice nie zrobiła nic w tym kierunku. Na nasze prośby zareagowały tylko Lasy Państwowe, które wykonały w lesie progi spowalniające nurt wody opadowej. Przypominamy, że odcinek od lasu w kierunku Oleszki należy do Gminy Zdzieszowice i pozostawia wiele do życzenia, a kamienie spływające z wodą zapychają studzienki i powodują wyrwy w nowym asfalcie" – czytamy w poście.

Przypomnijmy, w zeszłym roku pisaliśmy o tym, że mieszkańcy Oleszki dumni są z faktu, iż po zakończonej budowie sieci kanalizacyjnej władze Zdzieszowic nie tylko naprawiły nawierzchnie asfaltowe w miejscach gdzie kładziono rury, ale także tam, gdzie tego typu prace nie były prowadzone, dzięki czemu wioska znacznie wypiękniała. Szkoda więc byłoby, gdyby po podtopieniach ulice zostały zniszczone, a pieniądze się zmarnowały…

Autor postu podziękował strażakom z Ochotniczej Straży Pożarnej w Krępnej oraz Januszkowicach za pomoc w usuwaniu szkód. Co ciekawe, wpis został udostępniony przez blisko 40 użytkowników. Oprócz tego post miał ponad 20 komentarzy, wśród których nie brakowało również słów krytyki wobec władz gminy Zdzieszowice.

Do powyżej stawianych zarzutów odniósł się wiceburmistrz Artur Gasz również w poście internetowym, lecz tym razem na oficjalnym profilu gminy Zdzieszowice. Na samym początku zwrócił on uwagę, że krytyka wobec braku działań ze strony urzędu jest nieuzasadniona, co zostało poparte kilkoma faktami.

W poście internetowym zarzucono władzom gminy Zdzieszowice, że są głuche na prośby mieszkańców Oleszki w sprawie regularnego czyszczenia i udrażniania koryt wodnych.

„Historycznie we wsi Oleszka znajdowały się dwa stawy: jeden w miejscu obecnego placu rekreacyjnego a drugi na rozwidleniu dróg na wysokości posesji przy Wiejskiej 29. Pełniły one rolę naturalnych zbiorników retencyjnych, niestety oba w okresie PRL-u zostały zlikwidowane. Tego typu rozwiązanie - ze stawem/zbiornikiem retencyjnym w centrum wsi - funkcjonuje z powodzeniem do dnia dzisiejszego w sołectwie Żyrowa" – przypomina Artur Gasz.

Drugim argumentem było to, że w latach 90. minionego wieku ówczesne władze gminy podjęły decyzję o budowie kanalizacji deszczowej w sołectwie Oleszka. Wybudowany został odcinek kanalizacji deszczowej o średnicy 800 mm od posesji przy Kościuszki 9A aż do budynku przy Wiejskiej 12.

„Trwająca budowa została przerwana na skutek protestów części mieszkańców Oleszki, którzy twierdzili, iż taka inwestycja nie jest potrzebna. Według ówczesnego projektu kanalizacja deszczowa miała zostać poprowadzona na wysokość posesji Wiejska 42" - precyzuje wiceburmistrz.

Ponadto Artur Gasz wspomina, że w ostatnim czasie gmina wprowadziła szereg modyfikacji w systemie odwadniania ulic Oleszki, m.in. poprzez zwiększenie średnicy jednego przepustu oraz zmianę układu przelewów z osadnika zlokalizowanego w rejonie placu rekreacyjnego.

„Sugerowanie, iż poczynione w ostatnim czasie wielomilionowe nakłady na budowę kanalizacji sanitarnej oraz nowe nawierzchnie asfaltowe przyczyniły się do podtopienia posesji są nieuprawnione. W odbiorach inwestycji każdorazowo uczestniczyli przedstawiciele sołectwa" – ripostuje Artur Gasz.

W poście pojawił się również gorący apel o to, aby w przyszłości sołectwo było otwarte na dalszą współpracę z urzędem miejskim.

„Niewątpliwie wskazane jest natomiast na przyszłość działanie ze strony sołectwa, które niezwłocznie po wystąpieniu intensywnego opadu, a przed przyjazdem służb, skontroluje drożność odpływu awaryjnego z osadnika" – podsumowuje Artur Gasz.

(mim), fot. sołectwo Oleszka

Był festyn, a na nim... Policuś

W Krępnej odbył się festyn sołecki. Podczas wydarzenia znakomicie bawili się nie tylko mieszkańcy, ale także goście z całej okolicy.

Hitem festynu była policyjna maskotka.

Festyn miał miejsce w sobotę 20 sierpnia. Oficjalne rozpoczęcie imprezy nastąpiło po południu. W programie znalazły się występy Grupy Dynamic i Echa Krośnicy. Gwiazdą wieczoru był Duet Karo. Wszystko zakończyło się wspólną zabawą taneczną. Nie brakowało również stoisk gastronomicznych, a także wielu atrakcji dla dzieci, takich jak dmuchańce.

Podczas festynu można było spotkać krapkowickich policjantów, którzy przygotowali swoje stanowisko. Uczestnicy imprezy mogli dowiedzieć się, jak wygląda praca policjanta. Najmłodsi skorzystali z okazji, by usiąść za kierownicą radiowozu. Do wspólnej zabawy zachęcała maskotka opolskiej policji – Policuś. Każdy chętny mógł sobie zrobić z nim pamiątkowe zdjęcie.

(mim), fot. (KPP Krapkowice)

LEŚNICKIE CENTRUM MEDYCZNE

OFERUJE WSPARCIE W ZAKRESIE USŁUG MEDYCZNYCH

- ENDOKRYNOLOGII
- GINEKOLOGII
- DIABETOLOGII
- KARDIOLOGII
- DERMATOLOGII
- ORTOPEDII
- NEUROLOGII
- CHIRURGII
- MEDYCYNY PRACY
- MEDYCYNY SPORTOWEJ
- CHIROPLASTYKI
- ZAPEWNIAMY BADANIA LABORATYJNE
- EKG/USG NA MIEJSCU
- LARYNGOLOGII
- OBSŁUGUJEMY PACJENTÓW UBIEZPIECZONYCH W PZU I LUXMED

LEŚNICKIE CENTRUM MEDYCZNE

Plac Narutowicza 14 I 47-150 Leśnica
rejestracja@lcm.org.pl I biuro lsm.org.pl
tel.: 77 414 61 69
www.lcm.org.pl

eprasa.pl 381cd317a7

Nagrody dla Amelii!

W środę 24 sierpnia w gościnnych progach Starostwa Powiatowego w Krapkowicach, jednego z partnerów akcji „Dzidziuś Miesiąca Tygodnika Krapkowickiego", odbyło się uroczyste wręczenie nagród laureatce kolejnej edycji projektu, trzymiesięcznej Amelii Bruździe z Krapkowic.

Zwyciężczyni przybyła po swoje pierwsze w życiu nagrody w towarzystwie mamy Małgorzaty oraz babci Krystyny. Zasłużone gratulacje i upominki zostały wręczone przez wicestarostę Sabinę Gorzkullę oraz kierownika działu marketingu grupy mediowej „Tygodnik" Dawida Laskowskiego.

Amelia Bruzda wraz z mamą oraz babcią odebrała gratulacje i nagrody w ramach cieszącej się dużym zainteresowaniem akcji „Dzidziuś Miesiąca Tygodnika Krapkowickiego".

Amelka z dużym uśmiechem odebrała upominki przygotowane przez partnerów naszej akcji: starostę powiatu krapkowickiego Macieja Sonika, wójta Strzeleczek Marka Pietruszkę, prezesa Krapkowickiego Centrum Zdrowia Marcina Misiewicza, doradcę chustowego ClauWi Magdalenę Majak, studio fotograficzne Moonlight Michała Wichra, restaurację Zamkowy Młyn z Krapkowic, pracownię Drakaart z Miedzianej, gabinet fizjoterapii & SPA Fizjomania 2.0 z Krapkowic oraz redaktor naczelną „Tygodnika Krapkowickiego" Joannę Bassek.

Jeszcze raz w imieniu sponsorów oraz całej naszej redakcji serdecznie gratulujemy państwu Bruzdom i życzymy Amelce oraz jej rodzinie dużo zdrowia, uśmiechu i wielu wspaniałych, wspólnych chwil każdego dnia.

Dzidziuś Miesiąca to przedsięwzięcie, które od wielu lat organizowane jest przez redakcję „Tygodnika Krapkowickiego" i cieszy się dużym zainteresowaniem ze strony rodziców oraz rodzin nowo narodzonych dzieci. Noworodki można zgłaszać do plebiscytu, przesyłając zdjęcie wraz z danymi bobasa (imię i nazwisko, data urodzenia, waga, wzrost, imiona rodziców oraz miejscowość) na adres e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.info. Dodatkowo przesłane zdjęcie wraz z danymi dzidziusia ukaże się także w naszej gazecie. Wspólnie powitajmy nasze maluchy na łamach „Tygodnika Krapkowickiego".

(nika)

Instytut Śląski w Opolu uruchomił archiwum wycinków prasowych gazet wydawanych w latach 1918-1921. Dzięki jego uprzejmości na łamach „Tygodnika Krapkowickiego" publikujemy kącik pt. „Dawno temu w prasie". Wycinki przepisujemy z zachowaniem oryginalnej pisowni. Co więc wydarzyło się ponad sto lat temu na naszej ziemi?

Złość na księdza

„Strzeleczki pow. prudnicki. (Korespondencja). Kiedy nasz ksiądz kapelan założył tutaj kółko oświatowe to Niemcy się strasznie na kapelana gniewali, ponieważ ksiądz kapelan z ludem trzyma. Najbardziej złościli się na niego nauczyciele. Ja jestem zdania, że takiego księdza jeszcze nigdy nie było, który by wszystkim dogodził. Sprawiedliwa." – „Nowiny Codzienne", 2/10/1919.

Wpłacił na cele narodowe

„W miejsce wieńca na grób zacnego obywatela śp. Kauczora w Strzeleczkach złożył na cele narodowe p. aptekarz Michalski z Gogolina 10 mk." – „Gazeta Opolska", 6/02/1920.

Wścieklizna w Górażdżach

„Górażdże w Strzeleckiem. (Wścieklizna). Niedawno temu zabito tu psa, u którego stwierdzono wściekliznę. Z tego powodu zarządzono trzymanie psów na uwięzi w okręgu 10 kilometrów." – „Gazeta Opolska", 17/05/1923.

Więcej wycinków znaleźć można na stronie internetowej https://archiwum-prasy.instytutslaski.pl/ oraz w kolejnym wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego".

opr. (mim)

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy

Eliza Janoszek
ze Starych Kotkowic
ur. 16 VII 2022 r.
córka Natalii i Patryka
2060 g, 47 cm

Elena Janoszek
ze Starych Kotkowic
ur. 16 VII 2022 r.
córka Natalii i Patryka
2040 g, 47 cm

Karol Jakubczyk
z Pietnej
ur. 18 VIII 2022 r.
syn Nikoli i Pawła
3475 g, 55 cm

Luiza Kosińska
z Krapkowic
ur. 22 VIII 2022 r.
córka Izabeli i Adama
3700 g, 56 cm

Anastasia Cebula
z Brożca
ur. 23 VIII 2022 r.
córka Dżesiki i Dominika
2925 g, 52 cm

Matylda Konopka
z Kamienia Śląskiego
ur. 29 VIII 2022 r.
córka Małgorzaty i Mateusza
2695 g, 55 cm

eprasa.pl 381cd317a7

Z Jolantą Myśluk, naczelnikiem wydziału oświaty i kultury Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach, rozmawia Beata Szczerbaniewicz.

Szkoły gotowe na przyjęcie uczniów

- Rozpoczęcie roku szkolnego już za parę dni, jak krapkowickie placówki są do niego przygotowane, ilu uczniów będzie uczęszczać do placówek oświatowych?

- W przedszkolach na terenie miasta w nowym roku szkolnym będą funkcjonowały 24 oddziały, do których będzie uczęszczać 587 dzieci, w sołectwach zaplanowano uruchomienie 9 oddziałów dla 220 dzieci. W szkołach podstawowych miejskich naukę rozpocznie 1130 uczniów w 54 oddziałach, a w sołectwach – 415 uczniów w 30 oddziałach. W Publicznej Szkole Podstawowej nr 1 w Krapkowicach zaplanowano 8 klas integracyjnych, natomiast w Publicznej Sportowej Szkole Podstawowej nr 5 w Krapkowicach - 2 klasy integracyjne. W Przedszkolu Publicznym nr 2 w Krapkowicach będzie funkcjonować 5 oddziałów integracyjnych dla dzieci posiadających orzeczenia z poradni psychologiczno-pedagogicznej, dla których dostosowuje się odpowiednio program nauczania i wychowania, biorąc pod uwagę indywidualne potrzeby rozwojowe i edukacyjne. W oddziałach integracyjnych zatrudnia się dodatkowo nauczycieli posiadających kwalifikacje z zakresu pedagogiki specjalnej. W Publicznej Sportowej Szkole Podstawowej nr 5 w Krapkowicach w nowym roku szkolnym będą realizowane programy klas sportowych o profilu piłki ręcznej, piłki nożnej oraz gier sportowych. Naukę w klasie sportowej uczniowie rozpoczynają od klasy I szkoły podstawowej i kontynuują do klasy VIII.

- A jak z kadrą pedagogiczną? Z różnych stron kraju słychać, że zdarzają się problemy z zatrudnieniem fachowców…

- W nowym roku szkolnym przewidziano zatrudnienie 288 nauczycieli na 306,13 etatach, w tym 216 nauczycieli na pełnych etatach i 72 na niepełnych etatach. Dodatkowo w szkołach i przedszkolach wzrośnie liczba etatów nauczycieli specjalistów w związku z tym, że od 1 września 2022 r. rozpocznie się wdrażanie pierwszego etapu standaryzacji zatrudniania specjalistów w przedszkolach i szkołach: psychologów, pedagogów szkolnych, logopedów, terapeutów pedagogicznych. Od 1 września w szkołach i przedszkolach pojawi się nowe stanowisko pedagoga specjalnego. Katalog zadań pedagoga specjalnego określa rozporządzenie Ministra Edukacji i Nauki z dnia 9 sierpnia 2022 r. w sprawie zasad organizacji i udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach. Zgodnie z przepisami tego rozporządzenia pedagog specjalny będzie współpracował z nauczycielami, wychowawcami klas i grup wychowawczych, z innymi specjalistami zatrudnionymi w szkołach i przedszkolach, a także z rodzicami oraz uczniami w rozwiązywaniu problemów dydaktycznych i wychowawczych. Zadaniem pedagoga specjalnego będzie rozpoznawanie przyczyn niepowodzeń edukacyjnych uczniów i wychowanków przedszkoli. W arkuszach organizacyjnych na nowy rok szkolny dyrektorzy placówek oświatowych zwiększyli liczbę etatów nauczycieli specjalistów. W szkołach i przedszkolach powyżej 101 uczniów - do 1,5 etatu oraz 0,2 etatu w przeliczeniu na każdą następną setkę. W placówkach oświatowych, w których liczba uczniów wynosi 50-100, należy zatrudnić specjalistów w wymiarze 1 etatu. Dobór kategorii specjalistów jest podyktowany potrzebami w danej szkole i przedszkolu. Wysokość etatów specjalistów oblicza się według stanu liczby dzieci i uczniów na dzień 1 września danego roku szkolnego. W gminie Krapkowice w związku z wprowadzonymi zmianami nastąpi zwiększenie liczby etatów nauczycieli w porównaniu do roku poprzedniego o 8,11 etatu w związku z obowiązkiem zatrudnienia odpowiedniej liczby etatów pedagogów specjalnych, psychologów i nauczycieli logopedów.

- Udało się wykonać wiele remontów i modernizacji w czasie wakacji?

- Pomimo obaw dotyczących zwiększonych kosztów utrzymania obiektów oświatowych, w okresie wakacyjnym przeprowadzono konieczne prace remontowe oraz realizowano rozpoczęte inwestycje, polegające na termomodernizacji obiektów i doprowadzeniu przyłączy gazu do budynków szkolnych i przedszkolnych. Termomodernizacje budynków są prowadzone obecnie w dwóch placówkach oświatowych. Od listopada 2021 r. w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Kórnicy trwają prace inwestycyjne polegające na: termoizolacji z wymianą stolarki okiennej i drzwiowej, wymianie instalacji centralnego ogrzewania i źródła ciepłej wody użytkowej, wymianie oświetlenia na energooszczędne, remoncie instalacji odgromowej, wykonaniu instalacji BMS (tzn. systemu zarządzania energią w budynku). Kwota zaplanowana na wykonanie inwestycji wynosi 2 562 345 zł. Gmina Krapkowice pozyskała dofinansowanie na to zadanie z funduszy Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego na lata 2014-2020 w wysokości 1 200 000 zł. Inwestycja zakończy się w sierpniu 2022 r. Od stycznia 2022 r. trwa również termomodernizacja budynku Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 4 w Krapkowicach. Inwestycja polega na: termoizolacji obiektu z wymianą stolarki okiennej i drzwiowej, wymianie grzejników żeliwnych, wymianie opraw oświetleniowych zewnętrznych i wewnętrznych na energooszczędne, wymianie instalacji odgromowej, wykonaniu instalacji BMS (tzn. systemu zarządzania energią w budynku), montażu instalacji fotowoltaicznej, montażu „zielonej ściany" jako elementu dekoracyjnego na ścianie elewacji frontowej. Planuje się, że wartość prac zamknie się w kwocie 3 099 982 zł. Inwestycja jest dofinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego na lata 2014 -2020 w wysokości 1 059 388 zł. Termomodernizacja to nie wszystko. Zakres inwestycji oświatowych w tym roku jest obszerny. W trzech placówkach oświatowych w czasie wakacji dokończono inwestycje polegające na wymianie źródeł ogrzewania oraz wykonaniu przyłączy gazu do budynków: Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 3 w Rogowie Opolskim, Publicznej Szkoły Podstawowej w Żywocicach oraz Przedszkola Publicznego w Żywocicach. W ramach inwestycji dokonano wymiany kotłów węglowych na kotły gazowe i poprowadzono w budynkach wewnętrzną instalację gazową. Prace inwestycyjne zostały zakończone w sierpniu 2022 r., a łączna ich wartość wyniosła 383 351 zł. Na to zadanie gmina Krapkowice pozyskała dofinansowanie ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Opolu w kwocie 137 246 zł. Jednocześnie w placówkach oświatowych prowadzono też remonty bieżące w celu poprawy warunków pracy i nauki. W Publicznej Sportowej Szkole Podstawowej nr 5 w Krapkowicach wymieniono parkiet w sali gimnastycznej oraz przeprowadzono generalny remont pomieszczeń kuchennych polegający na wyłożeniu ścian i podłóg nowymi płytkami oraz doposażeniu kuchni w nowe urządzenia do przygotowania posiłków. Zmodernizowano kuchnię w Przedszkolu Publicznym nr 8 w Krapkowicach oraz w Przedszkolu Publicznym w Żywocicach. W Publicznej Szkole Podstawowej nr 1 w Krapkowicach zostały wyremontowane schody zewnętrzne wraz z podjazdem dla osób niepełnosprawnych. W budynku przy ul. Szkolnej powstała nowa sala sensoryczna, do której zakupiono oryginalne konstrukcje i zabawki zaprojektowane tak, aby rozwijać zmysły i prawidłową integrację sensoryczną u dzieci. Łączna wartość wymienionych remontów wyniosła 468 000 zł.

- To będzie inny rok szkolny niż wszystkie poprzednie, jak wiadomo, do klas mają być włączane dzieci i młodzież z Ukrainy, które wcześniej uczęszczały do klas przygotowawczych z nauką polskiego. Jak to będzie wyglądać w gminie Krapkowice: ilu będzie takich uczniów, jak bardzo wzrośnie liczebność klas i jak będą organizowane wspólne lekcje?

- Od 1 września w krapkowickich placówkach oświatowych naukę rozpocznie 90 uczniów z Ukrainy, natomiast do przedszkoli uczęszczać będzie 37 dzieci w wieku od 3 do 6 lat. W minionym roku szkolnym funkcjonował jeden oddział przygotowawczy w Publicznej Sportowej Szkole Podstawowej nr 5 w Krapkowicach oraz jeden oddział przedszkolny z dziećmi ukraińskimi w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 4 w Krapkowicach. W nowym roku szkolnym uczniowie z Ukrainy będą kształcić się w oddziałach ogólnodostępnych wraz z uczniami polskimi. Uczniowie zostali włączeni w polski system nauczania i będą uczestniczyć w zajęciach, realizując podstawę programową. Podczas lekcji nauczyciele będą nadal korzystać z pomocy multimedialnych i programów edukacyjnych, które pozwalają prezentować materiał poznawczy w języku polskim i języku ukraińskim. Od września planujemy kontynuację dodatkowych zajęć z języka polskiego w wymiarze 6 godzin tygodniowo w grupach do 15 uczniów. Zajęcia - tak jak dotychczas - prowadzić będą nauczyciele poloniści. Szkoły zakupiły w tym celu dodatkowe podręczniki do nauki języka polskiego dla obcokrajowców. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Edukacji i Nauki w sprawie organizacji kształcenia, wychowania i opieki dzieci i młodzieży będących obywatelami Ukrainy z dnia 21 marca 2022 r. liczba uczniów w oddziale klas I-III szkoły podstawowej może być zwiększona do 4 uczniów będących obywatelami Ukrainy, w oddziale przedszkolnym do 3 dzieci. W nowym roku szkolnym w krapkowickich szkołach i przedszkolach funkcjonować będą oddziały ze zwiększoną liczbą uczniów i wychowanków. Większość rodziców dzieci ukraińskich przyjętych do przedszkola w mijającym roku szkolnym złożyło deklaracje o kontynuowaniu wychowania przedszkolnego od września. Część rodziców będących obywatelami Ukrainy obecnie zgłasza potrzebę przyjęcia ich dzieci do przedszkola w nowym roku szkolnym. Zgodnie z nowelizacją ustawy Prawo Oświatowe od 1 września dyrektorzy szkół mają obowiązek zapewnić w szkołach ciepły posiłek dla wszystkich chętnych uczniów. Dożywianiem będą objęci również uczniowie ukraińscy, którzy korzystali dotychczas ze stołówek szkolnych i – jak twierdzą dyrektorzy szkół – polskie jedzenie smakuje im coraz bardziej.

- Dziękuję za rozmowę.

eprasa.pl 381cd317a7

GŁOGÓWEK

Ekspresem przez gminę

Nowym sekretarzem gminy Głogówek zostanie Karolina Fiutka.

Nowy sekretarz gminy

Decyzją burmistrza Głogówka Piotra Bujaka stanowisko sekretarza gminy Głogówek z dniem 1 września obejmie Karolina Fiutka, dotychczasowa naczelnik Wydziału Mienia Komunalnego i Ochrony Środowiska w Urzędzie Miejskim w Głogówku.

Karolina Fiutka ma 35 lat, w głogóweckim magistracie pracuje od piętnastu. Ukończyła Wyższą Szkołę Zarządzania i Administracji w Opolu na kierunku zarządzanie.

Zwiedzali Głogówek nocą

Historia Głogówka zaciekawiła wielu mieszkańców i przyjezdnych. Uczestnicy kilkugodzinnego spaceru zakończonego po północy na głogóweckim cmentarzu otrzymali potężną dawkę informacji i ciekawostek na temat miasta i jego mieszkańców.

Ciekawość zwiedzających starali się zaspokoić Aleksander Devosges Cuber z Muzeum Regionalnego w Głogówku wspomagany momentami przez burmistrza Piotra Bujaka.

Podczas nocnej wyprawy uczestnicy odwiedzili kilka obiektów - zamek, basztę strażniczo-więzienną, wystawę Obserwatorium Miasta, dwa kościoły - parafialny i franciszkański czy ratusz. Kolejne nocne zwiedzanie 9 września - niestety lista zgłoszeń jest już zamknięta. Jednak głogówecki magistrat już myśli nad kolejnymi terminami w związku z tak dużym zainteresowaniem inicjatywą.

Nocne zwiedzanie cieszyło się dużym zainteresowaniem.

Narysuj, jak rolnicy pracują lub się bawią

W związku ze zbliżającym się gminnym świętem plonów gmina ogłosiła konkurs plastyczny „Od ziarna do chleba". Przedszkolaki i uczniowie szkół podstawowych mają za zadanie przedstawienie dożynek lub pracy rolników.

Każdy autor może zgłosić jedną pracę plastyczną (bez ramek) wyłącznie w formacie A4, wykonaną dowolną techniką (wyklejania, farbami plakatowymi, akwareli, rysunkiem kredką, ołówkiem, grafiki komputerowej itp.). Prace należy dostarczyć do 31 sierpnia do godz. 15.30 do Referatu Promocji i Rozwoju Urzędu Miejskiego w Głogówku, pokój nr 3 (parter).

Komisja będzie oceniać prace w trzech kategoriach wiekowych: 4-7, 8-11 i 12-15 lat. Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi do 4 września. Zostaną one zamieszczone na stronie internetowej gminy i na portalu społecznościowym.

opr. (mar), fot. gmina Głogówek

eprasa.pl 381cd317a7

LISTY

Kiedyś rzeka, teraz ciek

W ostatnim czasie wiele emocji budzi temat zatrutej Odry. Swoimi spostrzeżeniami związanymi z tą problematyką zechciał się z nami podzielić Alan Jasik, mieszkaniec Straduni. Treść zamieszczamy poniżej.

W obliczu narastających problemów z polskimi rzekami chciałem ostrzec nas przed kolejnym wielkim problemem, jakim jest zarastanie i zanikanie naszych małych lokalnych rzek, czyli ich eutrafizacja... Na tapetę dziś pójdzie rzeka, nad którą się wychowywałem i stawiałem pierwsze kroki jako młody wędkarz amator. Jest nią rzeka Stradunia. Niegdyś, można rzec, „Królowa Śląskich Rzek", teraz... ciek? Tak. Niestety ciek... Rzeka ta niegdyś porównywana do Odry czy Osobłogi, w niektórym miejscach bardzo szeroka, głęboka i rybna z licznymi zakolami oraz meandrami. Teraz wąski, wybetonowany, prosty, kolisty jak rynna kanał odprowadzający wodę do Odry... Na dodatek zarośnięty niczym dżungla.

Dlaczego tak się stało? Odpowiedź jest prosta. Regulacja i archaiczne myślenie ludzi zarządzających niegdyś tą wodą. Martwi mnie jednak, że wciąż nie są podejmowane kroki zmierzające do odtworzenia naturalności rzek, czyli renaturyzacji. Są osoby, które twierdzą, że dalej najlepszym sposobem na uniknięcie powodzi jest kopanie, niszczenie i czyszczenie. Ja się z tym nie zgodzę! Wróćmy do przeszłości i doprowadźmy nasze rzeki do stanu w miarę podobnego jak sprzed regulacji.

Przekształcanie rzek powoduje wyginięcie wielu ryb i innych zwierząt. Musimy dążyć do tego, aby nasze rzeki osiągnęły poziom dobrego stanu ekologicznego. Na świecie woda słodka zdatna do picia to zaledwie 1% wszystkich dostępnych zasobów, a więc czemu nie leży nam na sercu dbanie o tego typu ekosystemy? W ramach prawa wodnego UE wiele państw zgodziło się ograniczyć lub zakończyć destrukcyjne działania regulacyjne. Jednak niektóre państwa nie dotrzymują słowa... Wszystkie straty środowiskowe są skutkiem prac utrzymaniowo-konserwacyjnych polegających na przekopywaniu dna rzek, wycinania nadbrzeżnych drzew i krzewów. Nie wspominając już o usuwaniu rumoszu drzewnego czy budowaniu zapór wodnych, które uniemożliwiają wędrówkę rybom.

Najprościej ujmując, musimy zrozumieć, że regulacja, prostowanie koryta, umacnianie brzegów, obwałowywanie, przekopywanie nie spisują się w obecnej sytuacji przy globalnym ociepleniu i braku wód gruntowych. Regulacja biegu rzek i ich skracanie prowadzą do większej częstotliwości i siły występowania powodzi, na dodatek ciężej jest w takiej rzece zatrzymać wodę na czas suszy. Jednak w rzece krętej z meandrami i zakolami jest o wiele łatwiej. Wyregulowana rzeka działa jak rynna, im więcej wody, tym gorzej by ją gdzieś wchłonąć i umieścić...

Wystarczy przyjechać nad Stradunię i zobaczyć, jak się ona zachowuje po ulewie... Jest to po prostu kanał, którym spływa woda. A teraz co, jak do rzeki dostaną się substancje ze źródeł rolniczych? W takim przypadku zostaną one w mgnieniu oka przetransportowane w dół rzeki i rozlane na szerokim zasięgu. Piętrzenia na rzekach też się nie sprawdzają, ponieważ powodują zatrzymanie osadów na dnie, przez co zarasta rzeka i znowu musimy wydać pieniądze na jej konserwację, bo jest coraz gorzej...

Podsumuję krótko. Taki stan środowiska wodnego jest zagrożeniem dla działalności człowieka. Apeluję do władz Wód Polskich, aby we współpracy z gminami podjęły się renaturyzacji niegdyś pięknych rzek. Jeśli argumentem jest to, że tańsze jest odbudowanie meandrów rzek, niż jej całkowite zabetonowanie, to myślę, że trafiłem w punkt.

Alan Jasik

Przyjechali goście z Ukrainy

12 dzieci z Zimnej Wody na Ukrainie wraz z opiekunami gościło na terenie powiatu krapkowickiego. Wizytę koordynował pochodzący z Malni ksiądz Richard Simon.

Wraz z dziećmi przyjechał również ks. Jan Fafuła oraz dwóch kierowców. Grupa odwiedziła kilka pięknych miejsc w regionie, m.in. Górę Świętej Anny i pałac w Moszney. Był też wypad do sanktuarium w Zlatych Horach w Czechach. Ponadto uczestnicy spotykali się z lokalnymi samorządowcami i działaczami społecznymi. Oprócz tego dla dzieci przygotowano spotkanie integracyjne na boisku wiejskim w Odrowążu. Atrakcji nie brakowało.

(mim), fot. Richard Simon

Grupa odwiedziła m.in. sanktuarium na Górze Świętej Anny.

POST SCRIPTUM... Michała Mandoli

To se ne vrati

Niniejszy tekst piszę, popijając fantastyczną Portadę. Wino jest doskonale wyważone i posiada głęboki rubinowy kolor. Patrzę w kieliszek przed sobą, potem nieco w prawo. Dlaczego? Bo po prawej stronie, tam „hen za górką" mojej pięknej wioski niewinnie wije się Odra. Tak… ta nasza nieszczęsna Odra: rzeka będąca „świadkiem" rozlicznych ważnych wydarzeń historycznych na przestrzeni wieków. Tak więc dziś kilka słów na temat tej rzeki i… tego co z nią poczyniono.

Nim jednak stricte o rzece to może najpierw trochę o filozofii. Już starożytni mędrcy uważali, że początkiem życia jest woda. Woda dawała wszystko to, co człowiekowi było potrzebne do życia – pożywienie i picie. Starożytna cywilizacja Mezopotamii żyła dlatego, że osiadła się między rzekami. Egipcjanie żyli, bo Nil płynął. Takich przykładów można by tu mnożyć więcej. Innymi słowy, starożytni nasi przodkowie wiedzieli, że o wodę i rzeki trzeba dbać.

Wraz z postępem nauki, cywilizacji i przemysłu jakoś zaczęto zaniedbywać te nasze rzeki. Co prawda świadkowie lat przedwojennych pamiętają jeszcze proces regulacji wód czy też charakterystyczne, niezarośnięte obrzeża, co z kolei było skutkiem wypasania zwierząt tuż przy korycie. Pamiętam, jak osoby z pokolenia moich dziadków opowiadały mi o tym, jak to kiedyś skakali do Odry bez jakichkolwiek obaw o swoje życie. Robili to nie tylko z uwagi na to, że posiadali nieprzeciętne umiejętności pływackie, ale także dlatego, że… woda była czysta.

Potem było już tylko gorzej. W PRL-u rzeka „podupadała". Zamulona, zarośnięta – po prostu brudna. Następnie przyszły te nieszczęsne lata 90., gdy podupadało dosłownie wszystko. Wszystko, tzn. od PGR-ów przez zakłady pracy, aż po rzeki. Do dziś pamiętam widok z dzieciństwa, gdy niektóre nieczystości płynęły sobie przy brzegu. O dziwo ludzie wcale nie byli tym faktem zgorszeni. Tak po prostu było i już.

Dziś są zupełnie inne czasy. Gospodarka taka zaawansowana, PKB wysokie, wszystko takie skomputeryzowane i nowoczesne. Niby tyle się trąbi o ekologii i szacunku dla środowiska naturalnego, a tu nagle… „cyk"! Taka niespodzianka. Ni z gruchy, ni z pietruchy Odra zatruta. Tony ryb giną w nurcie drugiej co do wielkości rzeki w Polsce. Coś tu chyba nie gra.

Trudno jak zwykle znaleźć winowajcę. No bo kto weźmie odpowiedzialność za tę katastrofę ekologiczną? Popijam więc kolejny łyk wina i wciąż szukam odpowiedzi na pytanie: kto weźmie te tony zdechłych ryb „na swoją klatę"? Hmmm… Może filozofia znajdzie odpowiedź na to pytanie?

Tak! Myślę, że filozofia ma na to odpowiedź. Otóż ośmielam się rzec, że winny jest niemiecki egzystencjalista Martin Heiddeger – ten który rzekł, że życie jest „byciem ku śmierci" (niem. Sein zum Tode). Nic prostszego: istota jest, ale lada chwila istoty nie będzie już na świecie, bo jej jedyną rolą jest śmierć i już. Jeżeli ktoś przyspieszył ten proces – to chwała tej jednostce.

Idźmy dalej. Może winny tej katastrofie jest tak chętnie dziś cytowany Arthur Schopenhauer, bohater setek memów? Tak, ten słynny (rodem z Gdańska) Schopenhauer, który z pokerową twarzą żartuje sobie z życia… Zabija się ludzi, zabija się zwierzęta. Nic takiego.

Oczywiście winnych może być znacznie więcej i to nie tylko z grona filozofów, np. Niemcy, Tusk, Bruksela, ideologia LGBT, Putin, Putinflacja, Angela Merkel, totalna opozycja i wiele innych, których nie zapisano w tym jakże krótkim felietonie.

Reasumując. Zbrodnia jest, winnych nie ma. Rzeka dalej płynie, ryby padają. Szkoda tylko, że współcześni politycy chętniej sięgają do myśli filozofów współczesnych, które wielokroć z mądrością starożytnych mają niewiele wspólnego.

Popijając ostatni już kieliszek portugalskiej Portady, włącza mi się moja dość wybujała wyobraźnia. I tak sobie myślę, jak ta nasza Odra mogła wyglądać jeszcze przed stu, dwustu, trzystu laty, gdy nie było jeszcze tych klęsk ekologicznych… Cóż, ostatni łyk wina i zarazem ostatnia myśl: odra ma przecież swoje źródło w Czechach. Jak to mówią nasi sąsiedzi z południa: „to se ne vrati". Tak widocznie ma być i w przypadku tej naszej kochanej Odry.

eprasa.pl 381cd317a7

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!

TYGODNIK Krapkowicki

Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:

1. wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl
2. wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza
3. dokonaj opłaty

LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

INVESTDOM® nieruchomości
Zaufaj profesjonalistom!
Krapkowice, ul. Opolska 3
tel.77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

NIERUCHOMOŚCI

• **Sprzedam mieszkanie**, 54m2, 3pkł + balkon + piwnica, I piętro, Krapkowice, tel. 502 295 686, 604 842 871.

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

• **ODRZAŃSKIE TARASY,** Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę, mieszkania od 34 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. Budowa rozpoczęta! Więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

• **MODERN HOMES** Dwukondygnacyjne mieszkania z ogródkami, o powierzchni od 81 m² do 88 m², budowa w trakcie realizacji, zakończenie I kwartał 2023r. Więcej informacji https://www.modernhomes.investdom.pl/ tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

• **Na „OSIEDLU DĘBOWYM"** w Gogolinie, 20 domów w zabudowie szeregowej, z ogródkiem i garażem! Domy o powierzchni 136 m² z działką od 3 do 6 arów. BUDOWA ROZPOCZĘTA! Więcej informacji tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

MIESZKANIA

• **Krapkowice, 51m²,** 2pkł, parter, do remontu, 135 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14078)

• **Pisarzowice, 103m²,** 2pkł, parter, ogródek, 225 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14078)

DOMY

• **Walce, dwurodzinny,** 178m², działka 14 a, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14400)

• **Krapkowice, jednorodzinny**, 4pkł, 90 m², działka 9 a, stan dobry, 350 000zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13472)

• **Krapkowice, dwa** domy w zabudowie bliźniaczej, 230m², działka 25a, 489 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (6520)

• **Krapkowice, wielorodzinny,** 7p3k3ł, 275 m², działka 5 a, stan dobry, 620 000zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13004)

• **Krapkowice - Otmęt,** dom wolno stojący, 138 m², działka 6,83 a, stan b.dobry 629 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858

• **Krapkowice, jednorodzinny,** 184m², działka 15 a, piwnica, basen, sauna, domek dla gości, 870 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (8826)

• **Żyrowa, granica** parku krajobrazowego Góry Św. Anny, jednorodzinny, 3 kondygnacje, w całości podpiwniczony, 8 pk3ł, 300 m², garaż dwustanowiskowy, wiata, chata grillowa, zagospodarowana działka 24a, stan bardzo dobry, 1 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13723)

DZIAŁKI

• **Gwoździce, budowlana,** 18 a, media w granicy, 239 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (13635)

LOKALE

• **OBIEKT – Krapkowice** – Opolska 77, 448m², 3 kondygnacje, działka 952 m², do remontu, 379 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (13860)

Skład węgla Żużela
Najniższe ceny w okolicy!
Tel. 608 355 890

Moldom USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
USŁUGI BUDOWLANE
Muc Marcin tel. 601 424 051
Kosorowice ul. Borowa 18

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

Budopap SPÓŁKA Z O.O.
Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065, fax: 77 4079657
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl
Twój dobry wybór!
Oferuje:
Kompleksowe usługi budowlane
Budowy • Remonty • Adaptacje
w tym m.in. roboty:
- ogólnobudowlane, murarskie i żelbetowe
- wykończenia i malowanie wnętrz
- docieplenia i malowanie elewacji
- dekarskie: dachówka, papa, blacha, rynny
- lekkie konstrukcje stalowe i antykorozja
- ziemne, kanalizacyjne i drogowe
- dostawy betonu na budowy
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ W BUDOWNICTWIE
PRZEDSIĘBIORSTWO FAIR PLAY

POMOC DROGOWA 24H
507 047 894 GOGOLIN

AUTO SZYBY
KRAPKOWICE
UL. KS. KOZIOŁKA 70
507 047 894 77 446 05 86

MOONLIGHT STUDIO FOTOGRAFII MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA
ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA REKLAMOWA
KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
www.MICHALWICHER.PL
/STUDIOFOTOGRAFIIMICHALWICHER

TomiMarkt
Oferta ważna 30/08-05/09
CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT
POLSKA PAPRYKA luz — OFERTA WAŻNA: 02.09-08.09 — 5,49 kg (8,99)
POLSKA BRZOSKWINIA luz — OFERTA WAŻNA: 02.09-08.09 — 4,99 kg (6,99)
MLEKOVITA MLEKO KUCHMISTRZA 2,0% 1l nie tylko dla baristów — 3,49 szt (4,99)
MLEKOVITA JOGURT 350g wybrane rodzaje — 2,19 szt (2,19) 6,26 zł/kg
MŁYN JACZKOWICE MĄKA DOLNOŚLĄSKA 1kg TORTOWA 450g — 3,29 szt (3,99)
NESTLE PŁATKI KUKURYDZIANE 250g corn flakes — 3,99 szt (5,49) 15,96 zł/kg
KONPACK RYŻ BIAŁY 1kg — 4,49 szt (5,99)
CANEO OLEJ SŁONECZNY 900ml rzepakowy — 9,99 szt (14,99)
PROFI PASZTET 131g wybrane rodzaje — 1,99 szt (2,49) 14,43 zł/kg
Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:
Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów. TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku. Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży. Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.

eprasa.pl 381cd317a7

Urzędnicy kontra fotowoltaika

Cały świat lobbuje za transformacją energetyczną w kierunku rezygnacji z węgla na rzecz źródeł odnawialnych. Tymczasem, jak się okazuje, ci którzy odważyli się zainwestować w fotowoltaikę, zmagają się z wielkimi problemami, gdyż urzędnicy każą im rozbierać panele.

O swojej krucjacie w obronie zamontowanej przy domu mikroinstalacji opowiedzieli nam państwo Tomasz i Klaudyna Ocipińscy z Obrowca. Małżeństwo jest rozgoryczone i opowiada swoją historię ku przestrodze innym. Wbrew kampanii popularyzującej fotowoltaikę, w praktyce okazuje się, że czasem urzędy nie sprzyjają tego rodzaju przedsięwzięciom. Wręcz przeciwnie.

- Zainwestowaliśmy w mikroinstalację fotowoltaiczną o mocy 17,5 KWp na gruncie przy naszym domu w ubiegłym roku. Działka jest częściowo przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową, a częściowo jest rolna, gdzie przepisy dopuszczają lokalizację instalacji Odnawialnych Źródeł Energii, ponieważ jest to ziemia rolna klasy VI – relacjonuje Tomasz Ocipiński. – Ustawodawca wprowadził taki zapis, więc jest to bezsporne. To nie jest farma fotowoltaiczna, a prąd produkujemy i magazynujemy dla własnych potrzeb, m.in. ogrzewamy nim dom pompą ciepła. Ta instalacja w 100 procentach spełnia nasze zapotrzebowanie na prąd, za który wcześniej płaciliśmy już przeszło 1 000 zł miesięcznie… System na bieżąco pokazuje nam uzyski oraz oszczędności dla środowiska, jakie ona daje: od początku jej działania zaoszczędziliśmy dla środowiska już 13 ton CO2! Można byłoby pomyśleć, że każdy powie więc „brawo", oby takich inwestycji było jak najwięcej…

Wydawałoby się, że to modelowe rozwiązanie, że Ocipińscy z Obrowca będą wskazywani jako przykład innym, jak dołożyć swoją cegiełkę do troski o klimat i środowisko. A przy okazji, jak mądrze zainwestować i przestać płacić krocie za prąd i ogrzewanie. Wydawałoby się...

- Już w trakcie budowy instalacji dostałem prywatnego SMS-a od jednego z pracowników urzędu w Gogolinie, że nasza fotowoltaika nie ma prawa tu stać, ponieważ zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego jest to ziemia rolna i on ostrzega, że będzie musiał wszcząć postępowanie naprawcze, co wiąże się z rozbiórką – opowiada dalej Ocipiński. - Bardzo się zdziwiliśmy, bo po pierwsze urząd gminy nie jest właściwy dla takich spraw i pracownik urzędu miasta Gogolin nie posiada legitymacji urzędowej do wszczęcia takiego postępowania, a po drugie ustawodawca aby wykluczyć wszelkie wątpliwości, w 2021 roku znowelizował ustawę o odnawialnych źródłach energii i określił tam, że instalacje o mocy do 1000 KWp (w przeliczeniu to 57 takich instalacji jak nasza) mogą być legalnie lokalizowane na gruntach rolnych niskich klas (IV, V i VI) bez konieczności uzgodnień w planowaniu przestrzennym. Również wcześniej były takie możliwości, ale nowelizacja została zrobiona, aby to doprecyzować, żeby nikt nie miał wątpliwości. Ale jak się okazuje, urzędnicy zawsze mogą się „doczepić"…

Małżeństwo z Obrowca zaniepokoiło się, tym bardziej że już wcześniej miało pewne „nieprzyjemności" właśnie z tym urzędnikiem. Jako że po przewertowaniu przepisów i publikacji na ten temat byli pewni „swego", złożyli pismo do burmistrza z prośbą o zajęcie stanowiska w sprawie prawidłowości lokalizacji fotowoltaiki.

- W odpowiedzi otrzymaliśmy wydruki z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i informacje ogólne związane z przepisami prawa budowlanego, lecz nic precyzyjnego na temat lokalizacji fotowoltaiki – mówi pan Tomasz. - Odpisałem ponownie, powołując się na wspomnianą nowelizację przepisów oraz nadmieniłem, że zgodnie z przepisami taka instalacja nie wymaga pozwolenia budowlanego. Doprosiłem się: przyszło pismo, że faktycznie nowelizacja ustawy dopuszcza taką instalację, więc przyznano mi rację, ale konkluzja była taka, że urząd gminy nie jest tu organem decyzyjnym, tylko… starostwo krapkowickie. Postanowiłem więc zwrócić się z pismem do starosty, aby mieć to sformułowane czarno na białym. I tu spotkała nas nagroda za to, że chcieliśmy wszystko mieć legalnie: nadzór budowlany wdrożył przeciw nam postępowanie administracyjne i dostaliśmy nakaz rozbiórki instalacji fotowoltaicznej.

Nadzór budowlany nie negował wprawdzie braku pozwolenia budowlanego ani braku zgłoszenia (prawo tego nie wymaga), lecz argumentuje decyzję tym, że jako organ jest zobowiązany do weryfikacji zgodności inwestycji z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. W tej sytuacji Ocipińscy skorzystali z usług kancelarii prawnej specjalizującej się w energetyce odnawialnej, która złożyła odwołanie od nakazu rozbiórki, powołując się na znowelizowane przepisy ustawy i na to, że instalacja stoi na terenie przydomowym, który jest z nią integralnie powiązany.

Sprawa jest w zawieszeniu, a decyzja o rozbiórce lub odstąpieniu od nakazu rozbiórki instalacji fotowoltaicznej należy teraz do Wojewódzkiego Nadzoru Budowlanego. Postępowanie trwa, niedługo jesień, a Ocipińscy nie wiedzą, czy nadal będą mogli ogrzewać, dom korzystając z własnego, odnawialnego źródła energii.

- Wokół nas same „kopciuchy". Zimą nie można wyjść na dwór, bo dosłownie dusi od dymu. Wyjście z samochodu do domu powoduje przesiąknięcie ubrań dymem. Na naszym podwórku lądują niedopałki „paliw" z pobliskich kotłowni, my jesteśmy truci i nic nie możemy z tym zrobić, a prześladuje się tych, którzy inwestują i chcą być ekologiczni. Jak widać, niedobrze jest się wychylać, bo jeśli my palilibyśmy węglem, nie mielibyśmy problemów – mówi pan Tomasz.

O komentarz w tej sprawie zwróciliśmy się do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Krapkowicach.

- Za wcześnie by komentować, gdyż zostało złożone odwołanie przez kancelarię prawną i sprawa jest w toku – mówi inspektor Piotr Glombik. - W naszej ocenie inwestycja jest niezgodna z planem zagospodarowania, to gmina sformułowała plan w taki, a nie inny sposób, precyzując, gdzie co wolno stawiać. Planu trzeba przestrzegać, ale kancelaria prawna ma swoje argumenty, trzeba więc poczekać, aż wyższa instancja je rozpatrzy i zapadnie rozstrzygnięcie. Takich problemów z fotowoltaiką jest więcej, wynika to z tego, że prawo budowlane zezwala na postawienie takiej instalacji jak ta bez pozwolenia i bez zgłoszenia. Gdyby był taki wymóg, zgodność ze wszystkimi przepisami byłaby weryfikowana już na wcześniejszym etapie, a tak ludzie wydają pieniądze na własne ryzyko… I czasem dochodzi do takich sytuacji, że niezbędna jest rozbiórka. Jak będzie w tym przypadku, nie wiem.

Również władze Gogolina nie będą zajmować stanowiska w sprawie:

- Urząd gminny nie jest od tego, by oceniać czy dany obiekt – czy to mieszkalny, czy garaż, altana, czy instalacja fotowoltaiczna - został legalnie postawiony, to nie są nasze kompetencje, tylko starostwa – podkreśla wiceburmistrz Krzysztof Reinert. – Ani burmistrz, ani urząd nie podejmują decyzji w takich sprawach. Nie będę też odnosił się do korespondencji między dwoma prywatnymi osobami, bo o ile znam tę sprawę, SMS nie był przecież wysłany urzędowo, tylko prywatnie z prywatnego telefonu… To tym bardziej nie jest sprawa urzędu.

Do sprawy wrócimy.

Beata Szczerbaniewicz

eprasa.pl 381cd317a7

Piłka nożna – IV liga

Gol Jakwerta „za trzy”

Przełamali się w lidze piłkarze LZS-u Walce. W derbach powiatu ograli jedną bramką wicelidera z Gogolina i poprawili swoją sytuację w tabeli. Trafienie na wagę pierwszego zwycięstwa w BS IV lidze zanotował Przemysław Jakwert.

W derbach nie o piękną grę chodzi, a o punkty, a te zdobyli piłkarze drużyny gospodarzy. Na premierowy komplet punktów podopieczni trenera Marka Merklingera musieli się mocno napracować. Po kwadransie badania wzajemnych możliwości w końcu na boisku zaczęło się coś dziać. W 17. minucie sam na sam z golkiperem Walec wyszedł Sebastian Wacław, ale najskuteczniejszy gracz gogolinian przegrał pojedynek z Bartoszem Sekułą. Chwilę później „jedynkę” walczan uderzeniem z rzutu wolnego postraszył Tymoteusz Mizielski, lecz futbolówka otarła się jedynie o poprzeczkę, opuszczając plac gry. Kilka minut później piłka wpadła do siatki, tyle tylko że do tej po drugiej stronie boiska. W 28. minucie w okolicach narożnika boiska Kamila Stobrawe faulował Piotr Krzyżowski, a do wykonania rzutu wolnego podszedł Przemysław Zawadzki. Mocno dorzuconą piłkę w pole karne

Po tym starciu z Michałem Błońskim „dał o sobie znać” obojczyk Przemysława Zawadzkiego (z lewej).

głową w kierunku bramki posłał Przemysław Jakwert i walczanie mogli fetować objęcie prowadzenia.

– To nie była wytrenowana sytuacja, a czysty przypadek – wyjaśniał strzelec gola. – Udało mi się wywalczyć pozycję do oddania strzału i szczęśliwie piłka trafiła tam, gdzie powinna – uśmiechał się Jakwert.

Rozzłoszczeni takim obrotem sprawy goście ruszyli do odrabiania strat i bliscy wyrównania byli w akcji z 37. minuty. Kapitalne podanie za plecy obrońców dostał Wacław, lecz i tym razem nie zdołał pokonać bramkarza LZS-u, obijając potężnym uderzeniem słupek waleckiej bramki.

Chwilę po zmianie stron nie sprawdziło się powiedzenie „do trzech razy sztuka”, bo „Wacek” znowu nie wykorzystał wybornej okazji do zmiany wyniku. Mogło się to srogo zemścić na przyjezdnych kilkadziesiąt sekund później. Goście nie przerwali szarży gospodarzy lewą flanką, na ich szczęście fatalnie spudłował finalizujący akcję Bartosz Remień, posyłając futbolówkę z kilku metrów nad bramką. W końcówce spotkania żółto-czarni jeszcze raz zagrozili walczanom, lecz i tym razem nie przyniosło to efektu. W 78. minucie uderzeniem z boku szesnastki lobem Sekułę próbował zaskoczyć Mizielski, ale piłka nie sięgnęła celu, mijając lewy słupek waleckiej bramki. Gospodarze dowieźli korzystny rezultat do końcowego gwizdka arbitra i mogli po raz pierwszy w tym sezonie odtańczyć zwycięski taniec.

– Bardzo się cieszymy, że w końcu udało się nam zapunktować w tej lidze „za trzy”. Mocno potrzebowaliśmy tego, zwłaszcza w derbach przed własną publicznością. Wiedzieliśmy, jak gra Gogolin i byliśmy przygotowani na ciężką przeprawę. Nie wiem, czy należy się nas teraz bać, ale na pewno to zwycięstwo mocno podbuduje nas w szatni przed kolejnymi meczami – podsumował „ojciec” derbowego zwycięstwa walczan Przemysław Jakwert.

W przerwie boisko zmuszony był opuścić jego „asystent” Przemysław Zawadzki, który z urazem obojczyka udał się do szpitala. Po meczu rozgoryczenia porażką nie kryli piłkarze MKS-u.

– Potwornie szkoda tej przegranej, bo mimo słabszego dnia w naszym wykonaniu mieliśmy swoje sytuacje w tym meczu – nie mógł odżałować obrońca gości Michał Błoński. – Jesteśmy źli na siebie, bo można było tego uniknąć.

W najbliższej rundzie spotkań obie nasze drużyny czekają ciężkie potyczki. W sobotę 3 września o godzinie 14.00 gogolinianie u siebie ugoszczą mające komplet zwycięstw „Zdzichy”, natomiast Walce pół godziny później rozpoczną swój mecz w Ozimku.

(raul)

Protokół:

LZS Walce - MKS Gogolin 1-0 (1-0)

1-0 Jakwert (głową)-28.

Walce: Sekuła – Sobota, Kierdal, Święch, Łątkowski, Kolanko (79.Gajda), Klama (57.Zagożdżon), Jakwert, Chałupiński (90+3.Ignacy), Zawadzki (46.Remień), Stobrawe (87.Schindzielorz). **Trener:** Marek MERKLINGER.

MKS Gogolin: Bikowski – Mrosek, Krzyżowski (70. Komko), Dyczek, Błoński, Cymerman (58.Botta), Wróblewski (76.Tworek), Mikołajczyk (58.Szydłowski), Bakshi (58.Nabiałek)i, Mizielski, Wacław. **Trener:** Adrian PAJĄCZKOWSKI.

Żółte kartki: Klama – Krzyżowski, Wróblewski, Mikołajczyk, Dyczek, Nabiałek.

Piłka nożna – IV liga

Nie pękli w Jełowej

Cenny punkt z Jełowej przywieźli piłkarze krapkowickiej Unii. Po dramatycznym spotkaniu krapkowiczanie wywalczyli remis dzięki bramkom najbardziej doświadczonych zawodników: Jarosława Wośki i Bartosza Brzozowskiego.

Gdyby po pierwszych 45 minutach krapkowiczanie przegrywali 1-5, nikt nie zająknąłby się, że byłoby to niesprawiedliwe. Gospodarze stworzyli sobie w tym czasie sporo bramkowych okazji, ale wykorzystali tylko dwie. Zanim do tego doszło, „pazury” pokazali goście i po kwadransie gry za sprawą celnego trafienia z rzutu wolnego „Wosia” objęli prowadzenie. Na wyrównanie nie trzeba było długo czekać, bo 120 sekund później rachunki wyrównał Norbert Poznański. Kiedy w 31. minucie spotkania Tomasz Segieth trafił na 2-1 dla gospodarzy, zanosiło się na fiasko z dalekiej wyprawy podopiecznych trenera Sławomira Sieńczewskiego. Gospodarze bombardowali bramkę przyjezdnych, a tych w trzech sytuacjach ratowała poprzeczka. Na początku drugiej odsłony, po rozegraniu rzutu rożnego, pewnych swego gospodarzy skarcił Bartosz Brzozowski i było 2-2. Miejscowi za

Trener Unii Krapkowice ma powody do zadowolenia po meczu ze Startem Jełowa.

wszelką cenę chcieli odmienić losy meczu, ale nie mieli pomysłu na to, jak po raz trzeci pokonać świetnie spisującego się między słupkami bramki Unii Oleha Karnaukha. W 77. minucie doszło do kuriozalnej sytuacji przy zmianie w krapkowickiej drużynie. Na boisko wszedł doświadczony Jarosław Łysoń, ale nie zdążył nawet zająć pozycji na boisku i… zasygnalizował kontuzję. „Łysy” natychmiast opuścił plac gry, a w jego miejsce pojawił się Adam Urbański, co miejscowi kibice uznali za celowy zabieg mający na celu zyskanie kilku minut.

– O zagranie taktyczne w tej sytuacji mogliby nas gospodarze posądzać, gdybyśmy chcieli bronić wyniku. W drugiej połowie to my byliśmy stroną atakującą, chcąc wygrać to spotkanie. Co do kontuzji tuż po moim wejściu na murawę, to nie wytrzymała mi łydka i szczęście przeciwnika, że musiałem opuścić plac gry – uśmiechał się Łysoń, którego czeka zapewne co najmniej chwilowy rozbrat z piłką.

Unia wyszarpała punkt na trudnym terenie, ale przy odrobinie szczęścia mogła pokusić się nawet o pełną pulę. W trzeciej minucie doliczonego czasu gry z rzutu wolnego huknął Wośko, niestety tylko opieczętował słupek bramki Startu i chwilę później arbiter zakończył zawody. W ekipie gości z różnych przyczyn zabrakło w tym meczu m.in.: Rafała Kurpierza, Daniela Maibauma i Michała Witkowskiego.

W następnym pojedynku o ligowe punkty Unici przed własną publicznością zagrają z rezerwami Odry Opole. Początek sobotniego spotkania zaplanowano na godz. 13.00.

(raul)

Protokół:

Start Jełowa - Unia Krapkowice 2-2 (2-1)

0-1 Wośko (wolny)-16., 1-1 Poznański-18., 2-1 Segieth-31., 2-2 Brzozowski-47.

Unia Krapkowice: Karnaukh – N.Przybyła, Brzozowski, Boruszek, Wilk, Morhun, Płóciennik, Winston, Dziony, Roguski (75.Łysoń, 77.Urbański), Wośko. **Trener:** Sławomir SIEŃCZEWSKI.

Żółte kartki: Morhun, Dziony.

eprasa.pl 381cd317a7

Futsal

Wraca halówka Tygodnika!

Po trzyletniej przerwie spowodowanej pandemią koronawirusa wracamy do tygodnikowej zabawy w futsal. Jeśli nic nieprzewidzianego się nie wydarzy, to 14. edycja popularnej halówki ruszy wraz z zakończeniem piłkarskiego sezonu na trawie.

Konkretną datę premierowej kolejki Ligi Tygodnika podamy w późniejszym terminie, ale wstępnie możemy zdradzić, że będzie to jeden z listopadowych weekendów (12-13 lub 19-20 listopada). Wszystkich chętnych już dzisiaj zapraszamy do zgłaszania swoich zespołów poprzez numery redakcyjnych telefonów, za pośrednictwem poczty elektronicznej bądź osobiście w siedzibie naszej redakcji. Stali uczestnicy naszej zabawy doskonale wiedzą, że z naszym udziałem mogą liczyć na profesjonalną obsługę zawodów, wyjątkową oprawę oraz sportowe emocje i niespodzianki. Już dzisiaj zarezerwuj sobie jesienno-zimowe weekendy w kalendarzu dla największej futsalowej imprezy w naszym regionie! O szczegółach poinformujemy wkrótce.

(raul)

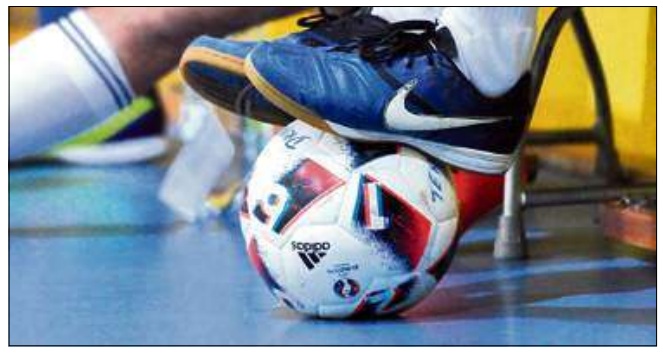

Od listopada w gogolińskiej hali znowu zagości piłka halowa pod egidą „Tygodnika Krapkowickiego".

Piłka nożna – klasa A

Remis w strugach deszczu

Remisem zakończył się pojedynek Straduni z beniaminkiem z Suchej Psiny. Gospodarze dwukrotnie gonili wynik, ale na zadanie ciosu rywalom na wagę kompletu punktów nie było już ich stać. To drugi podział punktów w tym sezonie zespołu trenera Henryka Dreschera.

Mecz z Żądłem rozgrywany był w „towarzystwie" potężnej ulewy i mógł się podobać jak na warunki opolskiej klasy A. Długo żadnej z ekip nie udało się trafić między słupki bramki przeciwnika, ale w 39. minucie niemoc tę przerwał w końcu gracz przyjezdnych Marek Czach i to goście powędrowali do szatni na przerwę w dobrych nastrojach. Zepsuł im je chwilę po wznowieniu gry Rafał Michalik, który w sytuacji sam na sam z golkiperem Żądła się nie pomylił. Kolejne trafienie, niestety znowu dla gości, kibice obu ekip zobaczyli w 59. minucie. Miejscowi fatalnie wprowadzili futbolówkę do gry na własnym przedpolu, a z prezentu skorzystał Tomasz Skawiński i było 1-2. Frajersko stracony gol tylko podrażnił stradunian. Kilka dobrych do skończenia bramką akcji zakończyło się fiaskiem, ale po godzinie gry szczęście kilkukrotnie dopisało gospodarzom. Najpierw sędzia nie uznał gola Suchej Psinie, a w 70. minucie wskazał na środek boiska po tym, jak Łukasz Szczepanek strzałem z najbliższej odległości wpisał się na listę strzelców. Remis nikogo w tym meczu nie zadowalał, dlatego obie jedenastki dążyły do przechylenia szali na swoją stronę. Bliżsi tego byli futboliści Żądła. W trzeciej minucie doliczonego czasu gry po raz trzeci tego dnia skapitulował Rafał Olba, ale gola ostatecznie nie było, bo sędziowie dopatrzyli się pozycji spalonej napastnika gości. To drugi remis naszej drużyny w obecnych rozgrywkach. Tydzień temu, również na własnym boisku, Stradunia wywalczyła punkt po remisie 1-1 z Odrzanką Dziergowice.

Łukasz Szczepanek (z prawej) uratował remis Straduni w meczu z Żądłem Sucha Psina.

W następnej kolejce team Henryka Dreschera czeka pierwszy wyjazd, bo w niedzielę 4 września zagra w Ściborzycach Wielkich.

KLASA A – GRUPA VI

2. KOLEJKA:

STRADUNIA - ŻĄDŁO SUCHA PSINA 2:2

ZRYW WYSOKA - GÓRNIK JANUSZKOWICE 1:4

WŁÓKNIARZ KIETRZ - ODRZANKA DZIERGOWICE 4:1

RASZOWA - POLONIA ŚCIBORZYCE WIELKIE 0:1

FC PILSZCZ - PORAWIE II WIĘKSZYCE 5:1

BLACHOWIANKA K-KOŹLE - SŁAWIĘCICE K-KOŹLE 1:1

TABELA

1.WŁÓKNIARZ KIETRZ	2	6	10:2
2.FC PILSZCZ	2	6	8:1
3.ŚCIBORZYCE W.	2	6	4:2
4.BLACHOWIANKA K-K	2	4	5:4
5.JANUSZKOWICE	**2**	**3**	**7:5**
6.RASZOWA	2	3	3:2
7.WIĘKSZYCE II	2	3	4:7
8.STRADUNIA	**2**	**2**	**3:3**
9.ŻĄDŁO SUCHA PSINA	2	1	3:5
10.DZIERGOWICE	2	1	2:5
11.SŁAWIĘCICE K-K	2	1	1:4
12.BABICE	1	0	2:3
13.ZRYW WYSOKA	2	0	3:7
14. REŃSKA WIEŚ	1	0	1:6

(raul)

Protokół:

LZS Stradunia - Żądło Sucha Psina 2-2 (0-1)

0-1 Czach-39., 1-1 Michalik-49., 1-2 Skawiński-59., 2-2 Ł.Szczepanek-70.

Stradunia: Olba – Kipka, Ł.Szczepanek, Filusz, P. Menz (46.R.Szczepanek), M.Menz, Hytrek, Michalik (70.Woźniak), Plosczyca, Arndt, Kalisz (84.Jasik). **Trener:** Henryk DRESCHER.

Żółte kartki: Arndt, Plosczyca.

Piłka nożna – IV liga

Nie zwalniają tempa

Zwycięstwo numer cztery odnieśli piłkarze zdzieszowickiego Ruchu. „Zdzichy" tym razem „pod nóż" wzięły ekipę z Olesna, aplikując jej cztery bramki. Dwie z nich były dziełem Piotra Strzeleckiego.

Nie ma mocnych - przynajmniej na razie – na drużynę trenera Sebastiana Polaka. Zdzieszowiczanie wygrali po raz czwarty z rzędu, odprawiając „z kwitkiem" OKS Olesno. Goście trzymali się dzielnie niemal przez całą pierwszą połowę, ale u jej schyłku w końcu pękli. W 44. minucie po rzucie wolnym w zamieszaniu podbramkowym najwięcej zimnej krwi zachował Kacper Fedorowicz i zdzieszowiczanie spędzili przerwę w szatni w dobrych humorach. Po powrocie na murawę wystarczyło niespełna 120 sekund, by Ruch po raz drugi cieszył się ze zdobycia gola. Tym razem z dystansu precyzyjnie przymierzył Dariusz Zapotoczny i było 2-0. Na kolejne trafienie kibice pomarańczowo-czarnych czekali do 69. minuty. Wówczas to Piotr Strzelecki oszukał jednego z obrońców zwodem i kropnął z 16 metrów nie do obrony. Ten sam zawodnik pięć minut przed upływem regulaminowego czasu gry ustalił końcowy rezultat meczu i „Zdzichy" dopisały sobie kolejny komplet punktów do swojego „urobku".

Piotr Strzelecki dwukrotnie trafiał do siatki Olesna.

BS IV LIGA

4. KOLEJKA:

RUCH ZDZIESZOWICE - OKS OLESNO 4:0

WALCE - MKS GOGOLIN 1:0

START JEŁOWA - UNIA KRAPKOWICE 2:2

POLONIA GŁUBCZYCE - SKALNIK GRACZE 4:0

ODRA II OPOLE - PIAST STRZELCE OPOLSKIE 0:3

STAROWICE DOLNE - VICTORIA CHRÓŚCICE 5:0

PIOTRÓWKA - FORTUNA GŁOGÓWEK 5:2

PORAWIE WIĘKSZYCE - MAŁAPANEW OZIMEK 0:0

TABELA

1. ZDZIESZOWICE	**4**	**12**	**18:2**
2.STAROWICE DOLNE	4	8	10:4
3.MKS GOGOLIN	**4**	**7**	**4:1**
4.OKS OLESNO	4	7	4:4
5. MAŁAPANEW	4	6	6:4
6.PIOTRÓWKA	4	6	9:8
7.PIAST STRZELCE OP.	4	6	8:5
8.VICTORIA CHRÓŚCICE	4	6	10:10
9.FORTUNA GŁOGÓWEK	4	6	9:9
10.UNIA KRAPKOWICE	**4**	**4**	**6:8**
11.WALCE	**4**	**4**	**3:6**
12.ODRA II OPOLE	4	4	2:6
13. GŁUBCZYCE	4	4	10:9
14. SKALNIK GRACZE	4	3	3:12
15.START JEŁOWA	4	2	8:15
16. WIĘKSZYCE	4	2	2:9

(raul)

Protokół:

Ruch Zdzieszowice - OKS Olesno 4-0 (1-0)

1-0 Fedorowicz-44., 2-0 Zapotoczny-47., 3-0 Strzelecki-69., 4-0 Strzelecki-85.

Ruch Zdzieszowice: Sochacki – Fedorowicz, Szampera (81.Kozubek), Dyczek (46.Mazur), Tramsz, Dębski (65.Augustyn), Grek, Kiliński (74.Łukowski), Sotor, Zapotoczny (81.Szulczewski), Strzelecki. **Trener:** Sebastian POLAK.

eprasa.pl 381cd317a7

GRUPA psb

GEBO MARKET BUDOWLANY

Gogolin,
ul. Konopnickiej 19,
tel. 77 407 60 30

ZNAJDŹ NAS NA facebook

SPRAWDZONA MARKA

W NOWEJ ODSŁONIE

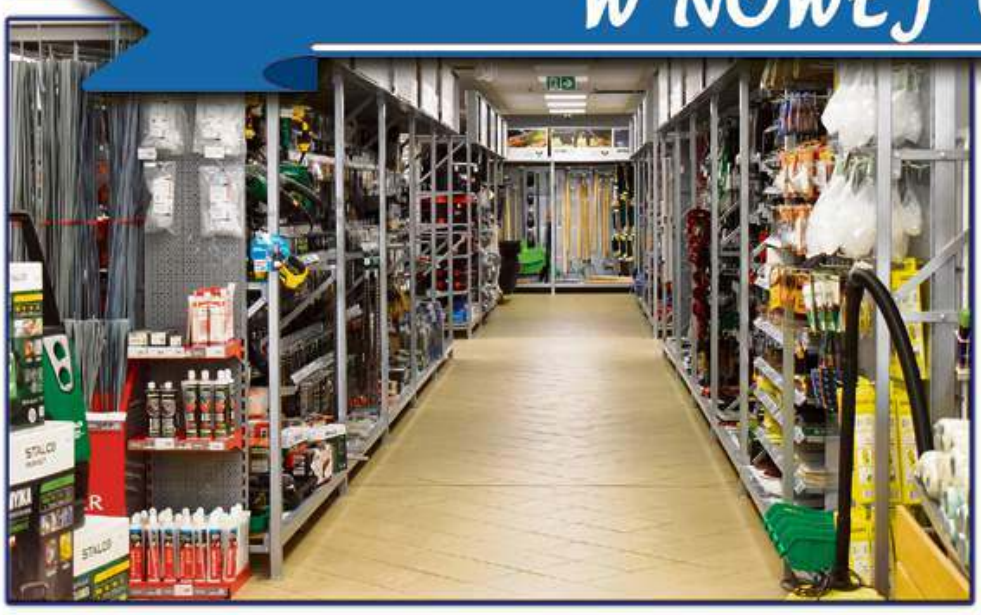

KNAUF

PROMOCJA

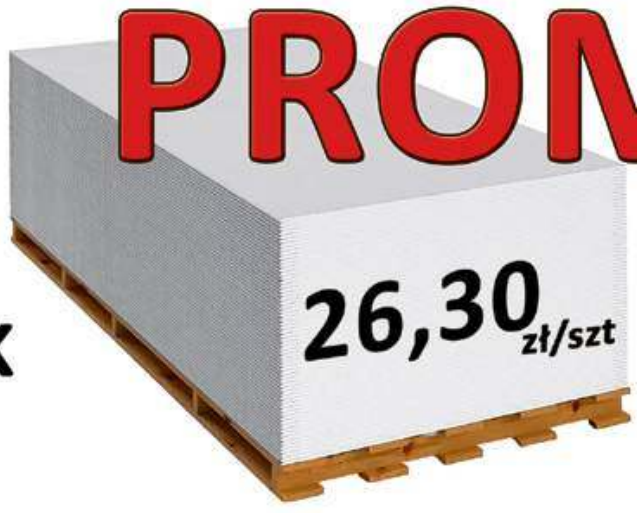

Płyta G-K zwykła
12,5x120x260

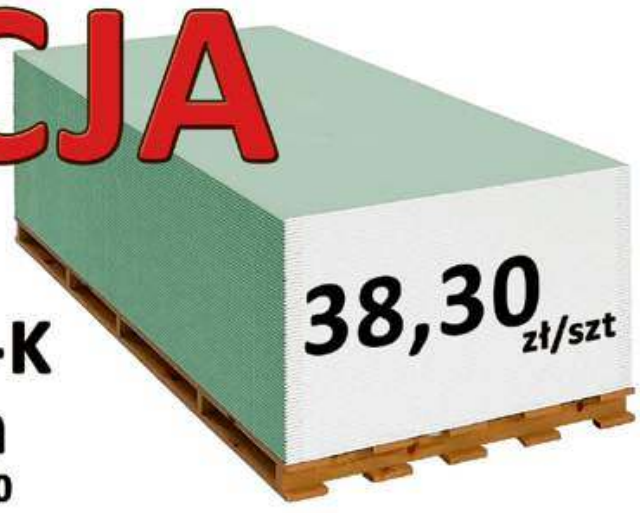

Płyta G-K wodna
12,5x120x260

eprasa.pl 381cd317a7